

Szeroki program Rady Ekonomicznej

WARSAWA (PAP)
Plenum Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów powzięło decyzję skoncentrowania swych prac w najbliższych paru miesiącach, głównie na tematyce, wynikającej z wytycznych XII Plenum KC PZPR. Zgodnie z tym postanowieniem, Rada zatwierdziła już 15 wybranych kluczowych zagadnień, wpływających z założen rozwoju gospodarczego Polski w najbliższym 7-leciu.

Tematy badań Rady Ekonomicznej obejmują: zagadnienia kształtowania się zapasów w gospodarce narodowej, zwiększenie efektywności inwestycji, sprawy polityki cen i podatku obrotowego, oszczędności pieniężnych ludności i ich form, zagadnienia płac i wydajności pracy, metodologię planowania, problemy organizacji i zatrudnienia — tak w przedsiębiorstwach, jak i w zjednoczeniu oraz całej gospodarce, zagadnienia bodźców ekonomicznych, handlu zagranicznego, warunków działalności, rozwoju i stopnia spełniania zadań sektora prywatnego, sprawy rolnictwa, zagadnienia zatrudnienia i wydajności pracy, problemy surowców krajowych, postępu technicznego oraz ujawnienia rezerw produkcyjnych.

Pierwsze wybrane zagadnienie znajduje się już na roboczym warsztacie Rady Ekonomicznej.

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 27 XI 1958

Nr 282 (4611)

Dyskusja i odpowiednie porozumienie warunkiem realizacji strefy bezatomowej w Europie Środkowej

Wywiad min. A. Rapackiego na łamach „Observer”

WARSAWA (PAP)

W ubiegłym tygodniu minister A. Rapacki, przyjął przebywającego w Polsce, p. George'a Shermena, i przeprowadził z nim dłuższą rozmowę. Przedmiotem rozmowy była zmodyfikowana wersja planu utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej.

W tekście wywiadu, zamieszczonym 23 bm. przez „Observer”, czytamy:

„Polska — powiedział Rapacki — jest w zupełności gotowa do dyskusji nad sprawą związku między rozbrojeniem konwencjonalnym i jądrowym w Europie Środkowej”. Stwierdził on, że istotą jego zrewidowanego, dwuetapowego planu jest dążenie do tego, aby zapobiec rozszerzaniu się zbrojeń jądrowych na nowe armie w toku odbywających się rokowań na ten temat. Kiedy zwróciłem uwagę na okoliczność, że armia zachodnoniemiecka, aczkolwiek szkolona w stosowaniu broni jądrowej — broni takiej — jak dotąd — jeszcze nie posiada oraz spytałem go, czy dotyczy to w równym stopniu innych państw proponowanej strefy, Rapacki powiedział: „Obecnie broni jądrowej nie posiadamy, a jeżeli nasze propozycje ku największemu naszemu zadowoleniu zostaną zrealizowane — nie będziemy jej nigdy posiadali”.

Wspominając o krytyce swego planu ze strony Zachodu — Rapacki powiedział: „Nie możemy przyjąć głównego argumentu oficjalnego, jaki wysuwany jest na Zachodzie, że międzynarodowy zakaz broni jądrowej w tej strefie osłabiłby tzw. tarczę jądrową armii NATO i postawiłby je w obliczu przeważających konwencyonalnych sił zbrojnych Układu Warszawskiego. De facto, wypowiadaliśmy się zawsze za ograniczeniem w Europie Środkowej zbrojeń wszelkiego rodzaju. Aby jednak zapobiec rozszerzeniu broni jądrowej na nowe armie, podczas gdy

toczą się jeszcze rokowania nad całym tym problemem — należy ustalić możliwie najszybciej termin „zamrożenia” dzisiejszego poziomu zbrojeń jądrowych w tej strefie. Mam na myśli to, aby nie rozpocząć tam fabrykacji broni jądrowej i aby armie, które — jak dotąd — broni takiej nie posiadają, nie były w nią zaopatrywane”.

Na pytanie, czy jego nowa propozycja nie pociąga za sobą naruszenia obecnej równowagi

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dziś

Wielka narada przemysłu maszynowego

WARSAWA (PAP)

27 bm. o godzinie 16,00 rozpocznie się w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie jedna z największych narad gospodarczych — 2-dniowa ogólnokrajowa narada przemysłu maszynowego.

Spodziewane jest przybycie na nią przedstawicieli kierownictwa partii i rządu, resortów gospodarczych, komitetów wojewódzkich i zakładowych organizacji partyjnych, zainteresowanych związków zawodowych, przedstawicieli wyższych uczelni i instytucji naukowych, współpracujących z tą gałęzią przemysłu. W naradzie weźmie udział ponad 2 tys. przedstawicieli przemysłu maszynowego z całego kraju.

Do warszawskiej narady „maszynówki” przywiązywana jest bardzo duża waga. Będzie to narada, która nakreśli — w oparciu o wytyczne rozwoju PRL uchwalone na XII Plenum KC PZPR — kierunki rozwoju i drogi realizacji zadań tego przemysłu odgrywającego dziś podstawową rolę. Stwierdzenie „podstawowa rola” nie jest tu głośliwe. Przed kilku dniami minister przemysłu ciężkiego — K. Żemajtis szeroko zobrażował na Sejmowej Komisji Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa główne zadania przemysłu maszynowego w najbliższym 7-leciu. Z informacji tej wynika, że w 1965 r. udział produkcji przemysłu maszynowego w ogólnej produkcji przemysłowej Polski wyniesie aż 24 proc. (obecnie

20 proc.). Po zrealizowaniu zadań następnej 5-latk, zakłady tego przemysłu będą mogły w zasadzie pokryć prawie wszystkie potrzeby gospodarki narodowej w zakresie maszyn i urządzeń dla przemysłu, budownictwa, komunikacji i dla wsi. Zakłady maszynowe muszą także zwiększyć produkcję artykułów rynkowych. Ich wartość ma wzrosnąć w 1965 r. w stosunku do br. — trzykrotnie.

Przemysł ten będzie miał również trudne zadania eksportowe, bowiem na nim właśnie ciążać będzie w najbliższych latach zadanie równoważenia bilansu naszego handlu zagranicznego. Aby wywiązać się z tego, przemysł maszynowy musi w końcu następnej 5-latk prześzo dwukrotnie zwiększyć wartość eksportu swoich wyrobów w stosunku do br.

Narada przemysłu maszynowego niewątpliwie przyczyni się do rozwiązania wielu dyskusyjnych problemów, do wykazania rezerw i dróg rozwoju tego przemysłu. Spodziewane są ciekawe wystąpienia przedstawicieli różnych branż przemysłu maszynowego, którzy naświetlą aktualne problemy i perspektywy tej gałęzi gospodarki narodowej.

Bezwzględnie przeczytaj!

wielka ankieta

»Czytelnicy pomagają redagować swoją gazetę«

Głos wychodzi już 14 rok i ma Czytelników wielu, bo chyba skromnie licząc ze 300 tys. (105 tys. egz. nakładu) razy 3 osoby, które czytają każdy numer — przeciętnie. Biorąc w rachubę tę liczną rzeszę trudno — pomimo 14-letniej znajomości — wiedzieć wiele o swoich Czytelnikach. A przecież chcemy Wam służyć dobrze, jak najlepiej. Dlatego to prosimy, abyście nam pomogli. Przyjdzie to łatwiej, niżby można sądzić.

Wystarczy, że każdy wypełni formularz Wielkiej Ankiety, który zostanie doręczony już w najbliższych dniach.

Oczekujecie Wielkiej Ankiety!

Towarzyszyć jej będą niespodzianki. Oczywiście — miłe i dla was!

Posiedzenie Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa

WARSAWA (PAP)

25 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa, poświęcone omówieniu kierunków pracy ZHP. Po siedzeniu przewodniczył minister obrony narodowej gen. broni Marian SPYCHAŁSKI — przewodniczący Rady. Na posiedzeniu ustalono, że w dniu 1 grudnia br. odbędzie się w Warszawie spotkanie członków Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa z przedstawicielami rad wojewódzkich.

Polski wniosek w UNESCO przyjęty jednomyślnie

PARYŻ (PAP)

Komisja programowa konferencji generalnej UNESCO przyjęła jednomyślnie projekt Polski dołączający się do rozszerzenia współpracy kulturalnej między krajami o różnych systemach politycznych, gospodarczych i społecznych. Delegacja polska wystąpiła również z wnioskiem o organizację przez UNESCO międzynarodowych i regionalnych spotkań i konferencji wyspecjalizowanych w takich dziedzinach, jak popularyzacja sztuki, oświata, krytyka sztuki, krytyka teatralna, filmowa itp. Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty.

Apel uczonych amerykańskich

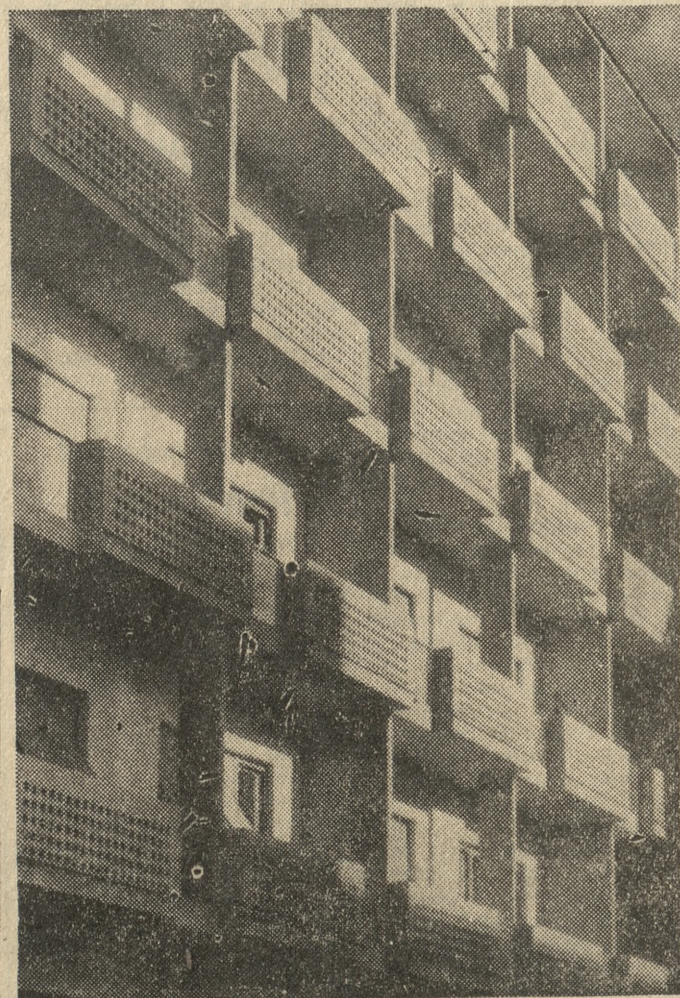
WASZYNGTON (PAP)

Związek uczonych amerykańskich wystosował apel do uczestników genezyjskiej konferencji atomowej wzywając ich aby odstawiając na stronę względy militarne doprowadzili do porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową na zawsze, pod jednym warunkiem, by system kontroli tego zakazu został wprowadzony w życie w ściśle określonym terminie.

Balkony, to nie tylko element upiększający budo-
W. Nowym Sądzie stanowią one składową część mieszka-
nia. Wiadomo, w Jugosławii z jej klimatem, można sobie na to pozwolić, by śniadanie i kolację wystawić na balkon.

(Szkice z Jugosławii specjalnego wysłannika „Głosu” drukujemy na str. IV.)

Fot. E. Kitzmann



Sprawa Cypru na forum ONZ

NOWY JORK (PAP)

Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła we wtorek debatę nad sprawą Cypru. Komisja ma przed sobą trzy projekty rezolucji: rezolucja brytyjska zapowiada kontynuowanie przez W. Brytanię „wysiłków, zmierzających do uregulowania sporu” i wzywa inne strony zainteresowane do współpracy. Rezolucja grecka domaga się przyznania Cypruwi niepodległości przy zapewnieniu odpowiednich praw mniejszości tureckiej oraz mianowania misji dobrych usług, złożonej z przedstawicieli pięciu krajów, które miałyby współpracować z trzema rządami zainteresowanymi nad wykonaniem rezolucji. W trzeciej rezolucji, Turcja wzywa do położenia kresu aktom gwałtu na Cyprze oraz proponuje, aby trzy zainteresowane rządy podjęły wysiłki w duchu współpracy w celu osiągnięcia pokojowego rozwiązania problemu, które by zapewniło „równe prawa do samookreślenia” zarówno greckim, jak i tureckim mieszkańcom Cypru.

Narada redaktorów radiowęzłów

(Inf. wł.)

We wtorek (25 bm.) odbyła się w gmachu Prezydium WRN narada przedstawicieli komitetów redakcyjnych radiowęzłów z całego województwa. W czasie narady, redaktor Polskiego Radia Cz. Konieczny dokonał oceny działalności komitetów redakcyjnych, a przedstawił KW PZPR — Wykretowicz omówił ich aktualne zadania. W czasie dyskusji poruszano kilka spraw, związanych z techniczną stroną nadawanych programów.

Następnie odbyło się seminarium z zakresu aktualnych problemów polityki rolnej na wsi, oraz zadań przemysłu terenowego. (emp)

Potężnym środkiem oddziaływania na masę były między innymi wydawnictwa KPP. Jej legalne i nielegalne pisma, odezwy, ulotki, broszury docierały do najdalszych zakątków kraju mimo prześladowań i konfiskat. Przekazywane z rąk do rąk budziły rewolucyjną świadomość mas, zagrzewały do walki z uciskiem i wyzyskiem.

Na zdjęciu: Wydawnictwo KPP.

Fot. — CAF



M. Neumann, Cz. Gelert, B. Beldzikiewicz, J. Narożna, B. Nowicki, A. Kozłowska, Zb. Wandelt, W. Paniewicz, Przybylska, M. Kleszcz, St. Martyla, rodzice uczniów kl. Vb Szkoły Podst. nr 3, klasa VIa i klasa I Ve Szkoły Podstaw. nr 15 z Poznania — oto ofiarodawcy dnia wczorajszego. Wszyscy złożyli swoje datki na Radiowy Fundusz Budowy Szkół, za co im serdecznie dziękujemy.

Wpłaty na ten cel przyjmowane są za pośrednictwem konta PKO — POZNAN 5-9-659 i redakcji ogłoszeń ul. Berwińskiego 5 oraz redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 62.

Listy ofiarodawców publikujemy na naszych łamach i w radio.



DELEGACJA
MINISTERSTWA OŚWIATY
WYJECHAŁA DO AUSTRII

25 bm. udała się z rewizytą do Austrii 5-osobowa delegacja Ministerstwa Oświaty. Delegacji przewodniczył dyrektor Departamentu Szkolnictwa Ogólnokształcącego — S. Balicki.

KOPALNIA „PORĄBKA”
ROZPOCZĘŁA EKSPLOATACJĘ
WĘGLA

25 bm. na 9 dni przed świętami górniczym rozpoczęła normalną eksploatację z pierwszej ślany kopalnia węgla kamiennego „Porąbka”. Jest to najmłodsza, siódma wybudowana po wojnie kopalnia.

KRAJOWA NARADA
SŁUŻBY RUCHU I ŁĄCZNOŚCI
W KOLEJNICTWIE

W dniu 25 bm. rozpoczęła się w Lublinie 3-dniowa krajowa narada służby zabezpieczenia ruchu i łączności w kolejnictwie.

KOPALNIE „MYSŁOWICE”
I „ANDALUŻJA” WYKONAŁY
PLAN ROCZNY

25 bm. załogi kopalń „Mysłowice” i „Andalużja” wykonały przedterminowo roczny plan wydobycia węgla. Tak więc już 5 kopalń zrealizowało tegoroczne zadania wydobywcze.

DLA FELCZERÓW PRAGNĄCYCH
STUDIOWAĆ MEDYCYNĘ

Felczerzy zatrudnieni w zakładach służby zdrowia, pragnący studiować medycynę, będą mogli uczestniczyć w specjalnych kursach przygotowawczych do egzaminów wstępnych na wydziały lekarskie. Kursy takie, organizowane przez resort zdrowia, rozpoczną się 1 grudnia br. Odbywać się one będą w 8 akademiach medycznych: w Białymstoku, Gdańsku, Lublinie, Łodzi, Szczecinie, Wrocławiu, Warszawie i Zabrzu.

Z Poznania do USA

(Inf. wł.)

Prof. dr Zdzisław Stolzmann — dziekan Wydziału Lekarskiego po-
znańskiej Akademii Medycznej wyjechał ostatnio do USA. Prof. dr Stolzmann podczas swego 4-miesięcznego pobytu zapozna się z pracą instytucji biochemicznych i zakładów teoretycznych na wydziałach lekarskich amerykańskich uniwersytetów.

W USA przebywa już kilku pomocniczych pracowników naukowych poznańskiej AM: lekarz med. i mgr chemii — Józef Chmiel, adiunkt Zakładu Chemii Fizjologicznej; lekarz med. Kazimierz Kozłowski — asystent I Kliniki Chorób Dłecących oraz lekarze med.: Marian Ruskowski i Andrzej Wojtczak z II Kliniki Chorób Wewnętrznych. (M)

Rozbieżności w USA

Rozbieżności, jakie zarysowały się między trzema głównymi sojusznikami zachodnimi w sprawie Berlina, nie omiły również kierowniczych kół Stanów Zjednoczonych. Jedno myślenie istnieje tylko w jednej sprawie: USA „nie mogą ustąpić pod presją”, nie mogą zrezygnować ze swych pozycji militarnych w Berlinie. Ale jak postąpić w wypadku, gdy po przekazaniu przez ZSRR jego uprawnień w Berlinie władzom NRD, władze te wykażą daleko posuniętą skłonność do współpracy, nie dając Zachodowi pretekstu do podniesienia wielkiej go alarmu? Czy opinia publiczna zrozumie i poprze na dłuższą metę nieustępliwe i sztywne stanowisko Zachodu? I tutaj, mimo publicznie składanych deklaracji na temat całkowitej jednolitości, nie tylko w lonie administracji republikańskiej, lecz również na płaszczyźnie dwupartyjnej zaczynają się rozbieżności.

W departamencie stanu oczekuje się raczej nowych propozycji radzieckich niż konkretnych posunięć, które stanowiłyby realizację planu Chruszczowa. Taką nową propozycję mógłby być projekt ogólnoniemieckiego traktatu pokojowego. Na wypadek jednak przekazania władzom NRD radzieckich uprawnień w Berlinie w departamencie stanu rozpatrywane są cztery ewentualności, z których każda ma swoich zwolenników, a mianowicie:

a) zrobienie dobrej miny do złej gry i nawiązanie kontaktu z władzami NRD;

b) wycofanie się z Berlina i przesłanie kategorycznego protestu do rządu radzieckiego;

c) utrzymywanie łączności z garnizonem amerykańskim w Berlinie przy pomocy mostu powietrznego.

Informacje napływające z Waszyngtonu wskazują, iż żadna ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, i że zwycięstwo jednego czy drugiego kierunku zależeć będzie w dużym stopniu od posunięć strony przeciwnej. Oczywiście, przedstawiciele Niemiec Zachodnich, którzy w Waszyngtonie mają dość duże wpływy, rozwijają niezwykle ożywioną działalność, by wpłynąć na uszytowanie polityki amerykańskiej. (PAP)

Po pierwszej turze

Zdaniem obserwatorów politycznych w stolicy Francji, w bieżącym tygodniu należy oczekiwać znacznego ożywienia kampanii wyborczej oraz zakulisowych, ostrych, przetargów między poszczególnymi francuskimi ugrupowaniami politycznymi w związku z drugą turą wyborów powszechnych we Francji, która odbędzie się w niedzielę. Jak wiadomo, w drugiej turze kandydatów wystarczy do wyboru zwykła większość głosów, podczas gdy w pierwszej turze wymagana była absolutna większość. Tak więc w niedzielę rozstrzygnie się los pozostałych 474 miejsc w Zgromadzeniu Narodowym.

Według ostatecznych danych, w pierwszej turze wybranych zostało 41 deputowanych. FPK uzyskała jeden mandat w parlamencie. W licznych okręgach wyborczych, gdzie nie wybrano jeszcze nowego deputowanego, większość głosów uzyskali jednakowoż komuniści. Np. na 55 okręgów wyborczych do parlamentu. Sekwany w 26. największej głosów uzyskali kandydaci FPK.

Obserwatorzy polityczni podkreślają przede wszystkim antydemokratyczny charakter nowej ordynacji wyborczej. Francuska Partia Komunistyczna, która uzyskała największe głosów, bo prawie 4 miliony, zdobyła zaledwie 1 miejsce w parlamencie. Uzyskane przez FPK 18,9 proc. ogólnej liczby głosów w zaistniałych warunkach świadczy najlepiej o tym, że jest ona najsilniejsza i pierwszą partią polityczną we Francji.

Warunki, w jakich FPK toczy obecnie walkę o mandaty w nowym parlamencie są najtrudniejsze w całym okresie powojennym. FPK po zdradzie prawicowego kierownictwa partii socjalistycznej musiała przyjąć na swoje barki cały ciężar walki o interesy francuskiej mas pracujących. Zdaniem obserwatorów politycznych, poszczególne ugrupowania prawicowe będą starały się w tym tygodniu dojść do porozumienia, aby nie dopuścić do wyboru przedstawieli Partii Komunistycznej.

W związku z tym podkreśla się, że nowe Zgromadzenie Narodowe w żadnym wypadku nie będzie odzwierciedlało prawdziwego ułożenia sił politycznych we Francji. Powszechnie przypuszcza się, że będzie ono najbardziej „prawicowym” parlamentem francuskim po drugiej wojnie światowej. Najpoważniejszą siłą w nowym parlamencie będzie niewątpliwie Unia Nowej Republiki Soustelle'a, w której skupiają się nadzieje całej prawicy francuskiej. Sądzi się, że z tego właśnie ugrupowania wywodzić się będzie nowy premier Francji. (PAP)

Blokada Berlina

— to „straszne bajeczki”

Wywiad W. Ulbrichta dla „Daily Mail”

LONDYN (PAP)

Sekretarz Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Walter Ulbricht udzielił w poniedziałek w Berlinie wywiadu korespondentowi dziennika „Daily Mail” Robin Smythowi.

Smyth zapytał wicepremiera NRD, czy jego zdaniem wycofanie wszystkich wojsk obcych z Berlina zwiększyłoby szanse zjednoczenia Niemiec. „Oczywiście — powiedział Walter Ulbricht. — Wycofanie wojsk obcych stanowiłoby doniosły krok na drodze do odprężenia, który pociągnąłby za sobą niewątpliwie dalsze. W wyniku wycofania obcych wojsk możliwa byłaby neutralizacja Berlina, co służyłoby również przygotowaniu traktatu pokojowego. Ewakuacja obcych wojsk z Berlina byłaby przykładem dla całych Niemiec, w jaki sposób wycofanie obcych wojsk może ułatwić zbliżenie i porozumienie między obu państwami niemieckimi.

Odpowiadając na kolejne pytanie Walter Ulbricht oświadczył, iż większość ludności uważa obecność wojsk zachodnich w Berlinie za niepożądaną. „W trzynastym roku po wojnie hitlerowskiej nie trzeba naprawdę żadnych szczególnych posunięć, aby wykazać, że obecność wojsk obcych w Berlinie zachodnim jest sprawą od dawna przestarzałą. Nie może być mowy o tym, że chcemy komuś zakłócić spokój, lecz chcielibyśmy, aby pełnomocnicy państw zachodnich nie przekazywali nam więcej. Jest przecież rzeczą nienormalną, że z Berlina zachodnim prowadzi działalność przeszło 50 central szpiegowskich finansowanych i kierowanych z zagranicy, która wymierzona jest w pokojowe interesy ludności berlińskiej i w Niemiecką Republikę Demokratyczną.”

Odpowiadając na pytanie czy uzasadnione są obawy wypowiedziane przez niektórych koła na Zachodzie, iż rząd radziecki i rząd NRD planują blokadę Berlina, Walter Ulbricht nazwał tego rodzaju pogłoski „strasznymi bajeczkami”, które zaliczyć trzeba do arsenału zimnej wojny.

Korespondent „Daily Mail” poprosił Waltera Ulbrichta, by usto-

REWIDUJĄ NAWET... UCZNIÓW

Na Cyprze nawet książki uczniów są przedmiotem szczegółowej rewizji na ulicach Nikozji.

Fot. — CAF



Cenna inicjatywa Polski

„Prawda” o planie Rapackiego

MOSKWA (PAP)

Komentując nową wersję planu Rapackiego, zalecającego utworzenie strefy bezatomowej w Europie Środkowej w dwóch etapach, wczorajsza „Prawda” pisze, że nowe konstruktywne propozycje Polski

Ludowej nabierają szczególnie wielkiego znaczenia w obliczu ciągłego wzrostu tempa zbrojeń Niemieckiej Republiki Federalnej. Każdy, kto zainteresowany jest w zachowaniu pokoju, ocenia nowe propozycje Polski, jako cenną, pokojową inicjatywę.

USA przychylają się do żądań NRF

NOWY JORK (PAP)

Jak wynika z doniesień „New York Times”, Stany Zjednoczone postanowiły poprzeć propozycje dotyczące uchylenia ograniczeń, jeśli chodzi o uzbrojenie armii zachodnioniemieckiej w niektóre rodzaje broni i produkcję tej broni przez NRF. Propozycje te zgłoszone zostaną przypuszczalnie w przyszłym miesiącu na posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych oraz ministrów obrony państw NATO w Paryżu. Zniesienie „restrykcji” rozciągałoby się m. in. na łodzie podwodne, aby móc „zasilić marynarkę wojenną Niemiec Zachodnich na Bałtyku”. W przyszłym miesiącu Stany Zjednoczone dostarczą przypuszczalnie Niemcom Zachodnim kolejną partię pocisków, które mogą być wyposażone w głowice klasyczne i atomowe. Będą to pociski „Honest John”, „Matador” i ewentualnie „Nike Herkules”.

ZERWANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH MIĘDZY KAMBODŻĄ A SYJAMEM

Jak donosi Agencja Reutersa, rząd Kambodży zerwał 24 bm. stosunki dyplomatyczne z Syjmem. Powodem zerwania były ataki praw syjamskiej przeciwko Kambodży. (PAP)

Idea utworzenia strefy bezatomowej, znana pod nazwą planu Rapackiego — pisze w zakończeniu „Prawda” — zdążyła już głęboko utkwąć w świadomości społeczeństwa europejskiego.



Z końcem listopada przybyła do Polski jugosłowiańska grupa tancerzy „Kolo”. Zespół ten występował już kolejno w Szwajcarii, Francji, Anglii, Włoszech, USA, Izraelu, Egipcie, Chinach, ZSRR, Rumunii i ostatnio w Belgii. W bogatym programie widowisk polscy ujrzą tańce różnych regionów Jugosławii.

Fot. — CAF

Pirrusowe zwycięstwo

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ 54 głosami przeciwko 9, przy 18 wstrzymujących się uchwaliła projekt rezolucji USA i 19 innych państw w sprawie współpracy w dziedzinie badań nad przestrzenią kosmiczną, przewidujący m. in. powołanie komisji ad hoc złożonej z 18 państw. Skład tej komisji, w której USA miałyby zapewnioną przytłaczającą przewagę, został uznany przez ZSRR za niemożliwy do przyjęcia.

Głosowanie poprzedziła niezwykle ożywiona dyskusja, w której wielu delegatów wzywało do kontynuowania negocjacji i znalezienia kompromisu, możliwego do przyjęcia przez wszystkie strony.

Jednakże delegat USA — Lodge, oświadczył kategorycznie, że Sta-

ny Zjednoczone, które — jego zdaniem — poszły już na znaczne ustępstwa, na takie rozmowy nie zgadzają się. W tym stanie rzeczy przedstawiciel Indii — Menon, zakomunikował, że nie wycofuje wprawdzie swego wniosku wstrzymać się od głosowania nań. Wniosku skłonił ten, na żądanie delegacji Kolumbii przyznane zostało pierwsze głosowanie w głosowaniu przed obu rezolucjami merytorycznymi. Wniosek Indii, Bury i ZRA uzyskał 14 głosów, przeciwko głosowało 25 delegatów, przy czym przeszło połowa, bo 41 wstrzymało się od głosowania.

Po głosowaniu przedstawiciel Czechosłowacji — Nosek, oświadczył, iż Czechosłowacja nie będzie uczestniczyć w komisji, ponieważ ma ona jednostronny charakter.

Przedstawiciel ZSRR — Zorin — stwierdził zaś, iż delegacja radziecka głosowała przeciwko rezolucji, ponieważ skład, proponowanej przez nią komisji, nie zapewnia owoce współpracy. Z tej też przyczyny — powiedział delegat ZSRR — Związek Radziecki nie będzie uczestniczyć w obradach komisji. Jak już podawaliśmy, stały przedstawiciel Polski w ONZ, ambasador Michałowski, oświadczył jeszcze przed głosowaniem, iż Polska nie będzie mogła brać udziału w komisji, jeżeli będzie ona pozbawiona jednego z wielkich mocarstw.

W kuluarach ONZ podkreśla się, iż USA udało się narzucić swą wolę większości delegatów za cenę stordowania wszelkich realnych szans współpracy międzynarodowej w tej tak doniosłej dziedzinie. Zwycięstwo USA określane jest mianem pirrusowego. Przypuszcza się, że zakulisowa presja szeregu delegacji może jeszcze w najbliższych dniach doprowadzić do jakiegoś kompromisu.

Niezadowolone Barbary Castle

LONDYN (PAP)

Labourystka Barbara Castle postawiła 24 bm. w Izbie Gmin pod adresem ministra spraw zagranicznych Selwyna Lloyda szereg pytań świadczących, że opozycja labourystowska jest niezadowolona z

polityki grania na zwłokę, którą stosuje rząd brytyjski — Jakże właściwie propozycje zawarte w radzieckim projekcie porozumienia o zaprzestaniu prób z bronią nuklearną są nie do przyjęcia dla rządu brytyjskiego? — zapytała Castle.

Kto zamordował M. Thuveny'ego

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi z Rabatu agencja UPI, w poniedziałek wieczorem Algierski Front Wyzwolenia Narodowego oskarżył działającą w Maroku nielegalną organizację francuską o zamordowanie w eldziedzie prawnika francuskiego — M Thuveny'ego, sympatyzującego z Algierczykami.

Przedstawicielstwo FWN w Rabacie oświadczyło w specjalnym oświadczeniu, że wykonawcą zamachu na Thuveny'ego była organizacja podziemna, pozostająca w kontakcie z francuskim Deuxiem Bureau (wywiadem wojskowym). Thuveny zginął w śródmieściu Rabatu, rozerwany przez bombę, którą podłożono do jego samochodu.

Selwyn Lloyd usiłował usprawiedliwić stanowisko rządu brytyjskiego twierdząc, że projekt radziecki umowy „nie daje charakterystyki aparatu niezbędnego do wprowadzenia systemu kontroli zalecanego przez genewską konferencję ekspertów”.

Barbara Castle oponowała przeciwko twierdzeniom Lloyda oświadczając, że premier Macmillan wprowadził w błąd Izbę Gmin swoimi zapewnieniami, że rząd radziecki rzekomo pragnie porozumienia w sprawie zaprzestania prób bez żadnego układu w sprawie systemu kontroli. Z projektu umowy wynika — podkreśliła ona — że rząd radziecki jest gotów do wyrażenia zgody na wprowadzenie systemu kontroli równocześnie z zawarciem porozumienia o zaprzestaniu prób nuklearnych.

ze Świata

PROF. DR FELIKS PRZESMYCKI — CZŁONKIEM NOWOJORSKIEJ AKADEMII NAUK

Wybitny polski uczony, pod kierunkiem którego prowadzone były badania nad polską szczepionką przeciwko chorobie Heine-Medina — prof. dr Feliks Przesmycki otrzymał oficjalne zawiadomienie o tym, że został wybrany na rzeczywistego członka Nowojorskiej Akademii Nauk.

NARADA AMBASADORÓW NRF Z PIĘCIU STOLIC

Pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych von Brenta obradowali w dniu 23 listopada w Bonn ambasadorzy NRF w ZSRR, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Francji i Włoszech. Według opinii kół politycznych, tematem spotkania był rozwój sytuacji w Berlinie.

WICEPREZYDENT NIXON W LONDYNIE

25 bm. przybył do Londynu wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon. Podczas swej wizyty przeprowadził on rozmowy z premierem Macmillanem oraz przywódcami partii konserwatywnej i labourystowskiej.

„AEROFLOT” URUCHOMIŁ POŁĄCZENIE HELIKOPTEROWE

„Aeroflot” uruchomił pierwsze w ZSRR regularne połączenie helikopterowe między Jaltą a Symferopolem. Jest to znaczne ułatwienie dla licznych wczasowiczów przyjeżdżających do Jalty.

PROCES PRZECIWO UCZESTNIKOM SPISKU NA BOURGIBIE

Przed najwyższym trybunałem sądowym Tunezji rozpoczął się 25 bm. proces przeciwko 53 osobom, zwolennikom tunezyjskiego przywódcy nacjonalistycznego Saïd Ben Jussefa. Są oni oskarżeni o udział w przygotowywaniu spisku na życie Bourguibie.

Zgon Georgija Zarubina

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi: KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR z głębokim żalem podają do wiadomości, że w dniu 24 listopada br. zmarł po ciężkiej chorobie Georgij Zarubin, kandydat na członka KC KPZR, zastępcę ministra spraw zagranicznych ZSRR.

Pocztowa tele - zgadula

Ministerstwo Łączności przy współpracy Telewizji i „Sztandaru Młodych” organizuje wielki tele-konkurs dla młodzieży w wieku od 15-18 lat. Tematem jego jest historia Poczty, telekomunikacji, radia, telewizji i filatelistyki, a także sprawy związane z działalnością usługową współczesnej łączności.

Konkurs, który ma charakter ogólnokrajowy, odbywać się będzie w dwóch etapach. Pierwszy szczebel, to eliminacje wojewódzkie. Dla Wielkopolski i woj. zielonogórskiego odbędą się one w Poznaniu 7 grudnia br. Final konkursu zostanie rozegrany w Warszawie 13 grudnia i będzie transmitowany przez telewizję w programie ogólnopolskim.

Eliminacje wojewódzkie poprzedzone będą ankietą zawierającą 5 pytań. Ankietę konkursową ukaże się w „Sztandarze Młodych” przez 3 dni od 27-29 bm. włącznie.

Spośród nadesłanych trafnych odpowiedzi wylosowanych zostanie 10 uczestników eliminacji. Zdobywcy pierwszych 3 miejsc otrzymają nagrody rzeczowe. Zwycięzca eliminacji weźmie udział w finale konkursu — w Warszawie. (Of.)

Obornicki „dywan” — czyli

Tajemnice zielonej księgi

Druga połowa XX w. charakteryzuje się m. in. obrzy-
mim wzrostem konsumpcji
papieru; statystycy, kronika-
rze i socjolodzy notują maksy-
malne nasilenie ogólnospolecz-
nego zjawiska, jakim jest
pisanie przez obywateli
wszelkiego rodzaju podań.
Trwa wielka wojna podanio-
wa, ludzie i urzędy wymienia-
ją tysiące papierkowych poci-
sków...

Żarty na bok. Każdemu (po-
każcie mi tych szczęśliwców,
którzy nie znają tego bólu!)
zdarzyło się nieraz, że napisał
własnoręcznie wniosek, po-
danko do tzw. władz i — nic.
Ani du-du. Pyta się człowiek
wtedy siebie albo bliźniego,
czy naprawdę nie ma siły,
która by potrafiła nakłonić
milczący urząd do udzielenia
odpowiedzi, czy nie ma u nas
kontroli?

Kontrola — istotnie, rzecz waż-
na. Ale rezultaty jej działania za-
leżą od tego, jaka ta kontrola
jest. A o te właśnie wyniki sku-

tecznego kontrolowania działal-
ności instytucji chodzi, to one bo-
wiem mają niemały wpływ na
sprawniejszy i wnikliwszy tryb
załatwiania rzesz petentów.

Kontrola, albo inaczej nad-
zór, to nie tylko ważna ale i
trudna sprawa. Bywało u nas,
że jak przyjeżdżał do powiatu in-
spektor „z województwa”, na lu-
dzi padał błąd strach; przysto-
wiowymi także w swoim czasie
stały się „zjazdy” inspektorów
w małych ośrodkach, delegowanych
często z jednej i tej samej insty-
tucji — każdy „po swojej linii”.
A swoją drogą istniały i takie ci-
che, urzędowe atole, których spo-
koju od lat nie zamącała inspek-
cja. I kontrola bowiem musi opa-
tać być na systemie. Inaczej nie
daje nic, albo prawie nic — kon-
trolującym, kontrolowanym i
(zwłaszcza!) obywatelom.

No to co? Ano to, że dla nas
„podaniodawców”, ważnym atu-
tem w walce o prawo sprawnego i
wnikliwego rozpatrywania naszych
spraw stała się nowa ustawa o ra-
dach narodowych. Pewnie o tym
nie wiecie, że cały VIII rozdział
tego aktu prawnego poświęcony
jest właśnie kwestii nadzoru.

Tam się mówi, że rady wyższego
stopnia „czuwają nad prawidło-
wością”, że te same obowiązki
mają kierownicy wydziałów w
stosunku do podległych sobie
agend itd. — przez dwie i pół
strony. Dobrze, że tak stanowi
ustawa. A dobrze po dwakroć, że
Prezydium Wojewódzkiej Rady
Narodowej w Poznaniu dopraco-
wuje się w tej chwili skutecznych
form sprawowania nadzoru;
tych bowiem, nie w sferze teorii
lecz praktyki, szukać wypada.

Czytaliście o Nowosądec-
czyźnie? Myślę, że tak. Wokół
pracy tamtejszych władz zro-
biono masę szumu, delegacja
radnych była u premiera, eks-
peryment i w ogóle. A w Po-
znańskiem — jak to w Po-
znańskiem: bez szumu, bez
etykiety „eksperyment”, solid-
nie i na codzień, trwa rzetel-
na, coraz wszechstronniejsza
robota. Organizacja pracy.
Choćby w zakresie właśnie
kontroli i nadzoru.

Jak dobić się owego spraw-
niejszego i wnikliwszego za-
łatwiania ludzkich spraw przez
prezydium powiatowych, miej-
skich, gromadzkich rad? Kto-
rędy wiedzie droga poprawy
działalności organów państwo-
wej administracji? Co czynić,
aby uczulić urzędy rad na
najślabsze odcinki ich pracy
i jak kontrolując — zarazem
instruować?

Może — „dywan”? Na po-
siedzeniu Prezydium WRN za-
padła decyzja, że tak. Wów-
czas w Oddziale Inspekcji i
Instruktażu utworzono zespół,
zasilony wytrawnymi pracow-
nikami wszystkich „resortów”
urzędu Wojewódzkiej Rady.
Wybór padł na powiat obor-
nicki, typowy dla pn.-zach.
części Wielkopolski. Trzydzie-
stu ludzi w ramach komplek-
sowej kontroli przez pięć dni
badało działalność samego
Prezydium PRN w Oborni-
kach, urzędu PRN, komisji o-
raz wyrywkowo pracę MRN
niektórych miast i GRN.

Jak przebiegała komplekso-
wa kontrola? Zawsze przy u-
dziale zainteresowanych prac-
owników, których wyjaśnień
słuchano i którym zarazem
wyjaśnien udzielano — na te-
mat błędów w pracy i sposo-
bów ich uniknięcia. Każda ko-
mórka została zapoznana z o-
ceną swojej pracy i wysunie-
niami pod jej adresem wnio-
skami. Syntetyczne wyniki
„dywanowej” kontroli w for-
mie opasłej zielonej księgi by-
ły wreszcie przedmiotem
wspólnego posiedzenia człon-
ków prezydium WRN i PRN
Oborniki. Radzono u gospodar-
czy terenu.

Co przede wszystkim bada-
no? Sprawdzano np., czy pra-
cownicy obornickiego urzędu
PRN znają uchwały podejmowa-
ne przez Wojewódzką Ra-
dę; jak te i inne uchwały są
realizowane; czy podejmowa-
ne decyzje są prawidłowe; jak
ostatecznie przedstawia się
obsada personalna (kwalifika-
cje!); czy i jaka istnieje orga-
nizacja i technika pracy; zali
współdziałała z sobą prezy-
dia, rady i ich komisje — nie
mówiąc o „resortowych” pro-
blemach: zdrowiu, kulturze,
gospodarce komunalnej itp.

A co stwierdzono? Tajemni-
ce zielonej księgi nie są ta-
jemnicami. Mógłbym je Wam
tu przedstawić. Nie chcę jed-
nak utopić meritum zagadnie-

nia w szczegółach. Krótko mó-
wiąc: Prezydium PRN w
Obornikach — jak wyraził się
przewodniczący PWRN, Fran-
ciszek Szerbał — pracuje za-
dawalająco. Bardzo dobrze
bowiem, ani dobrze (cytuje na-
dał) pracujących rad w wo-
jewództwie naszym nie ma.

Jest to ocena z pewnością w
tym samym stopniu słuszną co
i surowa. A wspólne posiedze-
nie gospodarzy powiatu i wo-
jewództwa obu stronom po-
zwoliło wejrzeć głębiej w wie-
le spraw. Nie zabrakło wnio-
sków pod adresem Prezydium
WRN, zaś notatniki przewod-
niczących prezydium PRN,
zaproszonych z okolicznych
powiatów, wypełniły się po-
uczającymi spostrzeżeniami.

Szef „dywanowej” kontroli —
kier. Wiktor Martynski, miał po-
wody do zadowolenia; wysłuchał
samych pochwał, zwłaszcza ze stro-
ny „skontrolowanych”.

Po raz pierwszy uzyskaliśmy
tego rodzaju materiały — mówił
przewodniczący Prezydium PRN
Oborniki, mgr Kosmowski — ja-
kich sami zgromadzić po prostu
nie mogliśmy. Powierzmy one
nasze niektóre poglądy, ale otwar-
ły nam także oczy na inne od-
cinki pracy, które wydawały się
wolne od braków. Zyczliwość kon-
trolujących była tego rodzaju, że
nasi pracownicy poczuli się zmo-
bilizowani. Najważniejsze zaś, iż
ukazano im źródła błędów.

A jednak przewodniczący Fr.
Szerbał dostrzegł istotne luki w
pierwszej kompleksowej kontroli.
I z pewnością trzeba uznać za
słuszną uwagę o potrzebie gene-
ralnego zapoznawania się grupy
inspekcyjnej przed wyjazdem —
z „metryką” powiatu, z warunka-
mi, w jakich działała miejscowe
władze. Na pewno także warto po-
starać się o ukazanie, czy na po-
szczególnych odcinkach notuje się
postęp w okresie paru lat, czy też
nie; i jak oceniają działalność
swoich rad narodowych (choć to
zadanie arcytrudne i delikatne!)
obywatele.

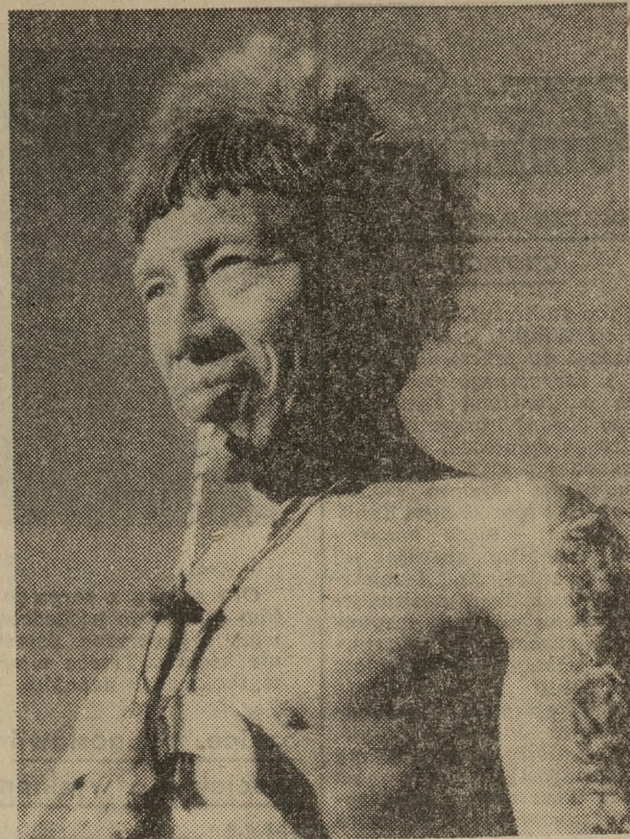
7 godzin obradowały oba
prezydium i ja z nimi byłem,
przemówień słuchałem, noto-
wałem i — nie nudziłem się.
Okazuje się (a któż z nas o
tym już nie wątpi?) że można
jednak zorganizować praw-
dziwą naradę roboczą, w
toku której nikt się nie ulat-
nia, nikt nie studiuję drob-
nych ogłoszeń w dziennikach,
ani nie rozwiązuje krzyżówek.
Co więcej: można zorganizo-
wać naradę, która — jak to
mówią — „dużo daje”. Przy-
toczyłem już opinie najbar-
dziej zainteresowanych, a oto
co mówili pozostali przewod-
niczący:

— Większość tutejszych
wniosków — co tu gadać —
pasuje i do naszej pracy jak
ula! Ta kompleksowa kontro-
la, choć na razie u sąsiadów,
odróżnia nam wiele istotnych
błędów. Będziemy starali się,
nim do nas inspektorzy zjadą,
ujawnione błędy usunąć.

Właśnie o to chodzi. Obec-
nie „dywan” trwa w Kościan-
ie. Zebyście wiedzieli, jak ta
metoda dobrze oddziaływała i
na samych inspektorów! Prze-
cież nareszcie widzą naocznie
sens i rezultaty swojej pracy,
widzą nieomal namacalnie jej
cel.

Kryzys marazmu w działal-
ności wielkopolskich rad na-
rodowych najpewniej mamy
za sobą. Jeszcze parę ładnych
kroków naprzód i my — oby-
watele — wyborcy — petenci
nie będziemy mieli podstaw
do narzekań. A na razie, cóż,
solidny nadzór bardzo się
przyda...

Piotr ŻYCKI



Indianin z plemienia „Sępów”.

Fot. (2) „Głos”

Lepecki o Brazylii

Mieczysław Lepecki, znany pi-
sarz i podróżnik, spotka się z
poznajskimi czytelnikami w pla-
tek, 28 bm. o godz. 18 w filii
Biblioteki E. Raczyńskiego przy
ul. Dzierżyńskiego 94. Dziś dru-
kujemy wywiad z pisarzem.

Pokój pełen egzotycznych
pamiątek stamtąd. 19 lat
w Brazylii... Droga wiodła
przez Francję, udział w ruchu
oporu, Hiszpanię stamtąd do
skrawka Europy nie objętego
wojną — Portugalię. Wreszcie
rok 1940 — Brazylię. Spotka-
nia na Avenue de Atlantica w
kawiarni „O'key!” z Julianem
Tuwimem, Janem Lechoniem,
Zygmuntem Nowakowskim,
Michałem Choromańskim, Ka-
zimierzem Wierzyńskim.

W czasie tylu lat różnie się
życie układało. Strony odległe,
puszcza brazylijska, nie ucze-
szczane dotąd szlaki widza pol-
skiego podróżnika, gdy prze-
prawia się samotnie czołnem
wzdłuż rzek Araguaia czy
Xingu, w stanach Mato-Grosso
i Goiás. Okolice te zamieszka-
łe przez plemiona indyjskie
skłócone z sobą nie zawsze
były bezpieczne.

— Zawód ówczesny Pana?

— Prospektor tzn. poszuki-
wacz drogiej kamieni: akwa-
marny, topazów i ametystów
oraz złota aluwialnego. Buja
zielen tropiku, błękitne niebo,
malownicze ustronia i głęboki
beztroski spokój towarzyszyły
mi wszędzie, chociaż gdy
przymknąłem na chwilę po-
wieki, zjawiały się inne obrazy,
płaskie równiny, falujące
morze żółt, zielone, kaźmier-
skie pagórki, to znowu szeroka
leśnista rzeka Wisła...

Myślał, że już nie wyrwie
się z tej „emigracyjnej matni”.
W październiku 1956 r. przy-
jechał po raz pierwszy po
wojnie, a w październiku
1958 r. już na stałe wrócił do
Polski.

— Proszę jeszcze o Brazylii.

— Jest tam takie pomie-
szanie ras, że Hitler zwario-
wałby, a nie dopatrzyłby się
żadnej. Plun na ulicach miast
mieni się odcieniami przeróż-
nych barw skóry i chociaż
teoretycznie kolor skóry nie
decyduje o niczym, ale tak się
dzieje, że bardziej biali rządzą,
a czarni są rządzeni. Luksus i
dostatek kontrastuje tu silnie
z biedą. Choroby jak trąd,
leiszmajnoza (nie gojące się
rany) schistozomoza (choroba
krwi) ameba, dziesiątkują lu-
dzi. Susza dostarcza miastu
flegelados. Są to biedni rol-
nicy, którzy porzucają z głodu

swe siedziby i w miastach szu-
kają możliwości przetrwania.

Pytam jeszcze o książki,
które ma autor na warsztacie.
Ukaże się ich ogółem sześć:
„Od Amazonki do Ziemi Ogni-
stej”, „Z gwiazdy na gwiazdę”,
„Panama i Polacy” (o osadnic-
twie polskim w pn. Brazylii),
„17 lat w Brazylii”, wznowie-
nie „Maurycy August Beniow-
ski” (biografia) i „W pustko-
wach Paragwaju”.

Na stole w pokoju pisarza
leży projekt okładki do nowej
książki. Autor pyta jak mi się
podoba. Brazyjski obraz, jak
figurka z drewna, kobieta z
dzieckiem — Indianka. Nie-
długo z witriny wystawowej
ją zobaczymy. Zegnam słowego
Pana krótkim; „Do zobaczenia
w Poznaniu!”

Rozmawiała:

mgr Adela SITKOWSKA

Zielonogórcy entuzjasci X Muzy

Zaledwie jeden rok pracują
członkowie zielonogórskiego Ama-
torskogo Klubu Filmowego, a już
poszczycili mogą się dużymi osią-
gnięciami. Ta grupa entuzjastów X
Muzy nakręciła już jeden film, a
w trakcie opracowywania są dwa
następne.

Pierwszy film pt. „Była i jest
nasza” stanowi cenny dokument
obrazuje bowiem wykopaliska ar-
cheologiczne w Pszczewie, Między-
rzeczu oraz podziemia klasztoru w
Paradyżu. Film „Była i jest na-
sza” zakupi telewizja warszawska.

Drugi film zielonogórskiego klu-
bu — to dokument o Zielonej Gó-
rze. Film ten nakręcający jest wspó-
nie z klubem we Frankfurcie
(NRD) i wykonany zostanie w
dwóch wersjach: polskiej i nie-
mieckiej. Zdjęcia zostały już za-
kończone i obecnie trwają prace
nad udźwiękowieniem filmu. Trze-
ci z kolei film jest reportażem o
tradycyjnych „Dniach Winobra-
nia” w Zielonej Górze. (ZAP)

Zamiast pilnować kotletów...

handlował dewizami

Przed Sądem Wojewódzkim dla
m. st. Warszawy rozpoczął się pro-
ces dwóch b. pracowników „Or-
bisu” — kierownika wagonów sy-
pialnych — Pawła Jasińskiego i
kuchmistrza tego przedsiębior-
stwa — Stanisława Szora, oskarżo-
nych o nielegalny handel dewiza-
mi i przemyt zegarków z NRD.

Jak stwierdza akt oskarżenia,
Jasiński i Szora zatrudnieni byli
w międzynarodowych pociągach
PKP kursujących na trasie War-
szawa — Berlin. Rozpoczęli oni
pracę w Orbisie w czerwcu br.,
a już we wrześniu zostali aresztowa-
ni pod zarzutem machinacji walu-
towych i przemysłowych. W cza-
sie rewizji w mieszkaniu Stani-
sława Szora znaleziono m. in. kil-
kadziesiąt dolarów USA i kanadyj-
skich oraz kilka tysięcy marek
niemieckich. W czasie śledztwa u-
jawniono, że Jasiński i Szor wy-
wozili do Berlina dewizy. W za-
mian za to przemycali zegarki do
Polski

Na ławie oskarżonych zasiadają
również dwie kobiety — Halina
Bukowska i Leokadia Różańska.
Jedną z nich sprzedała kombina-
torom dewizy, a druga przechowy-
wała przemyczone zegarki. (PAP)

Przed „Barburką”



Z WIZYTĄ U PRZYSZŁYCH GÓRNIKÓW

W bieżącym roku szkolnictwo górnicze przeszło na nowy
system nauczania. Ma ono zapewnić ciągłość dopływu le-
piej przygotowanych kadr do kopalń. Nowy system będzie
dwustopniowy: 3 lata zasadniczej szkoły górniczej i trzy la-
ta technikum.

Na zdjęciu: W Zasadniczej Szkole Górniczej w Pszowie
(pow. Rybnik). Z wyłącznikiem rtęciowym zaznajamia się
uczeń Stanisław Kaniewski. CAF — fot. Seko

Przedsiębiorstwa warszawskie zainteresowane doświadczeniami Cegielskiego

W dwóch kolejnych artyku-
łach — 24 i 29 października
br. — „Życie Warszawy” za-
poznało swych czytelników ze
sposobem przeprowadzenia i
uzyskanymi wynikami weryfi-
kacji pracowników umysłow-
ych w zakładach Cegielskie-
go w Poznaniu.

Artykuły te wywołały ży-
we zainteresowanie w war-
szawskich przedsiębiorstwach
i instytucjach. Niektóre, zwró-
ciły się do redakcji „Życia” z
prośbą o bliźsze informacje
i ułatwienie kontaktu z pra-
cownikami HCP, którzy we-
ryfikację tę przeprowadzali.

Szczególnie interesujące —
donosi „Życie” — są zamiary
dwóch central handlu zagran-
icznego: pragną one — opie-
rając się częściowo na doświad-
czeniach Cegielskiego — prze-
prowadzić weryfikację „awan-
sów”, która pozwoliłaby u-
jawnić pracowników specja-
lnie uzdolnionych, nadających
się do samodzielnej działalno-
ści w handlu zagranicznym.
„Punktowane” byłyby w tym
wypadku takie cechy jak np.
znajomość kilku języków ob-
cych, uzdolnienia handlowe,
takt, dyskrecja i kultura w sto-
sunkach z klientami, dobra or-
ientacja w specyfice różnych
krajów, obyczajów narodo-
wych, przyzwyczajen.

Zanosi się więc na to, że Ce-
gielski nie będzie w swoich po-

czynaniach „wyspą” w kraju.
Wyspą chyba będzie tylko w...
Wielkopolsce, jako że dotąd
— jak nam przynajmniej wia-
domo — żadne przedsiębior-
stwo z doświadczeń popular-
nego „Ceglorza” w pełni nie
skorzystało. Dużo natomiast za-
trzymało się w pół drogi!

A może się mylimy? Chętnie
sprostujemy! (pch)

Piasek szklarski bogactwem ziemi koszalińskiej

W XVIII i XIX w. teren woj-
koszalińskiego pokryty był siecią
niewielkich hut szkła. Podstawo-
wym surowcem służącym do pro-
dukcji szkła były miejscowe zło-
ża piasków kwarcowych. Wpraw-
dzie małe huty zniknęły, wypar-
tę przez konkurencję dużych ośro-
dów hutniczych, ale piaski pozos-
tały. Odkryte dotychczas zasoby
szacowane są na ok. 5 mln. m
sześc. Miejscowe czynniki gospo-
darze wysuwają słuszny postulat
dokładnego zbadania złóż piasków
szklarskich i ustalenia, czy pod
względem ilościowym i jakości-
wym stanowią one dostateczne za-
plecze surowcowe dla budowy no-
wych hut szkła. (ZAP)



Woty ciągną zaprzęg na brazylijskich drogach.



Oto scenka z targu w Nowym Sadzie, gdzie do produktów rolniczych pochodzenia zalicza się Rakię (śliwowa) i wino wytwarzane domowym sposobem. Kola w worku się nie kupuje. Trzeba wzrokowo i smakowo zbadać wartość wysokokorowych napojów.

Szkice z Jugosławii specjalnego wysłannika „Głosu“

Wół w zaprzęgu to nie wszystko

Wprostokacie wagonowego okna drgały jak na ekranie: piaski krajobraz, białe niebiesko malowane domki, wąskie skrawki upraw rolnych. Miałem wrażenie, że jestem gdzieś w okolicach Łowicza. Tylko... długie grzędy kukurydzy, wysokie studienne żurawie, stada rosłego czerwonego bydła przecięły tej hipotezy. Na dworcu, już co prawda nieaktualny, plakat z hermesowymi skrzydłkami, zdobitymi dużą literą S, zapowiadał międzynarodowe targi rolnicze w Nowym Sadzie. A więc jestem w centrum rolniczym Jugosławii, w stolicy autonomicznej części Serbii, w Wojwodinie.

Sama nazwa miasta zniechęca do poszukiwań wielkiej jego historii i pomników średniowiecza. Nad wschodnim brzegiem Dunaju wznosi się twierdza Petrovaradin, budowana w latach ok. 1720, posiadająca ongiś duży garnizon. Jego to potrzeby zaspokajali ogrodnicy i rzemieślnicy Neo Planty, której prawa miejskie nadała Maria Teresa w 1748 r. Łacińską nazwę zastąpiło No wim Sadem. Na mozarach, osuszonych wydobywaniem i nawożonym piaskiem z Dunaju, powstały place pod budowę miasta. Z świetnością austro-węgierskiego cesarstwa Petrovaradin stracił swój blask i grozę kamrat, w których w roku 1914 młody lewicowy działacz Josip Broz odsładywał wyrok za wywrotową działalność.

Więcej jednak niż krótka historia Nowego Sadu zaciekawia jej gospodarstwo, szczególnie rolnicze znaczenie. W południowej części miasta wyrostają dwa nowe gmachy wydziału rolnictwa, ośrodka naukowej myśli agrarnej, która dotychczas „importowano z Belgradu” a rozwijał instytut naukowy.

Prof. dr Peter Drezgic, kierownik instytutu, w którego gabinecie zasiadłem, wyjaśnił: „Instytut opracowuje recepturę zasiewów, upraw na podstawie naukowego rozeznania gleby, warunków atmosferycznych itp. W samej Wojwodinie przystosowano włoską odmianę pszenicy do 6 regionów. Kukurydza Hybrida pełni się znakomicie i już obecnie rekordowe zbiory w rolniczych dobrach wynoszą 120 i więcej q suchego ziarna z ha.”

Pozbyłem się natychmiast zaszczepionego u nas do kukurydzy uprzedzenia, gdy wyczytałem w statystyce, że jest ona podstawową paszą, wobec ograniczonych upraw ziemniaka, i że Jugosławia zajmuje czwarte miejsce w Europie wśród kukurydzianych potęg. Prace instytutu wycelowane na zwiększenie wydajności i polepszenie jakości pszenicy i kukurydzy, w oparciu o rejonizację, są już bardzo zaawansowane. Chodzą pogłoski, że wielkoobszarowa gospodarka państwowa w Jugosławii licza ca 914 placówek o obszarze 704 tys. ha plus 3004 gospodarstwa spółdzielcze z obszarem 386 tys. ha zaspokoił towarowy rynek zbożowy, a 2.319.700 gospodarstw indywidualnych o obszarze 10.976 tys. ha stracił na swój wpływ. Ten pozorny

paradoks wyjaśniają takie okoliczności, że 700 tys. gospodarstw chłopskich nie przekracza 2 ha ziemi, ponad 500 tys. rodzin uprawia 3 do 5 ha ziemi, a tylko 300 tys. dysponuje ziemią w ilości ponad 8 ha. Gdy dodam, że do wyjątków należą zagrody większe niż 10 ha ziemi, którą to liczbę ustaliła reforma rolna jako maksimum posiadania, to wyjaśnią się lansowane teza o prymacie towarowości gospodarstw wielkoobszarowych.

Dystans ten będzie się zwiększał, gdyż unowocześnienie rolnictwa wyraża się w tej chwili we wzroście mechanizacji, w intensywnym nawożeniu chemicznymi, niedostępnymi dla liczących swe hektary do 10. Gdy kierownik instytutu zapoznał mnie z planami prac, w które włączono również badania nad zastosowaniem energii atomowej w rolnictwie, nie znalazłem możliwości przystosowania tego wszystkiego do chłopskiej gospodarki. Jestem skłonny uwierzyć tym, którzy twierdzą, że perspektywa rolnictwa i chłopa leży w tworzeniu wielkoobszarowych kompleksów, z zachowaniem całkowitej dobrowolności decyzji o zrzeszeniu.

Już dzisiaj rysuje się duża dysproporcja poziomu życiowego pomiędzy robotnikami dóbr rolniczych, spółdzielców a chłopem indywidualnym. Fundusz zakładowy i podział zysków w spółdzielniach silnie rzutują na stopę życiową, mimo jedno litę ceny na produkty rolne dla wszystkich sektorów. Dystans ten będzie się zwiększał i nie przesadzając niczego, odpowiedź na pytanie: duże obszary czy małe działki, będą musieli dać sami chłopci. Naukowcy znaleźli już odpowiedź w swych pracowniach, na polatkach, w statystykach ekonomicznych i w praktyce gospodarstw wielkoobszarowych. Gdy upowszechni się to przekonanie — zniknie może z kraj obrazu Wojwodiny długorogi, melancholijny wół, chodzący w zaprzęgu od wielu pokoleń. O tyle będzie może uboższa w egzotykę, czego osobicie żałuję, a bogatsza gospodarczo, czego życzę, Jugosławia.

Eugeniusz KITZMANN

Raz w tygodniu i to w niedzielę poza innymi zjawiają się na targu miłośnicy gołębi. Te białe pawiki znalazły już nabywcę.

Fot (2): E. Kitzmann



ZWYCZAJNY DZIEŃ

BYŁ WŁAŚNIE TAKI, ZWYCZAJNY, JESIENNY DZIEŃ.

Taki sam, jak wiele poprzednich, może trochę krótszy — bardziej jesienny. Tak samo, jak co dzień, ze zgrzytem wyjeżdżały tramwaje z ul. Polnej. W niedalekiej klinice na świat przybywał nowy obywatel, z auta wyładowywano chleb do sklepu. A naprzeciwko w „Wiepofanie” nowo wyprodukowana tokarka ruszała w świat na wielkiej „Skodzie”. Przed bramą domu codzienną kłótnię rozpoczynały dwie sąsiadki — mają wspólną kuchnię — ludziska przyzwyczaili się już do ich „występów”.

☆

— Przeszkadzam?

— Ależ nie, siadajcie. Tylko... — tu wymowny ruch w kierunku paczki listów. Zresztą na biurku piętrzyło się ich dziesiątki, może nawet setki. Czytający od czasu do czasu poprawiał okulary. Zapisywał coś w notesie, niektóre cytaty podkreślał czerwonym ołówkiem — prawdopodobnie ważne.

Spojrzałem. W notesie znalazła się uwaga: „Konieczne utworzenie sądów administracyjnych”.

Zaterkotał telefon.

— Halo... tak... proszę przyjść, czekam. Czy załatwić? Ale przecież tyle razy mówiłem, że to sprawa rady narodowej.

Słuchawka znalazła się na widelkach.

— Znowu jakiś petent?

— Tak. Przed dwoma laty otrzymał 2,5 ha ziemi w Mośinie jako repatriant. Chciał na parceli założyć hodowlę kur, ale nie otrzymał zezwolenia, bo w planach na jego posesji umieszczono domki jednorodzinne. Akt nadania wydany. Sprawa się ciągnie. Należałoby już jakoś po ludzku załatwić. Przecież i takie momenty składają się na autorytet władzy.

Przez półotwarte drzwi wsuwa się głowa sekretarki.

— Przyszła pani, ta z mieszkaniem.

— Proszę niech zaczeka, zaraz przyjmę. Wyobraźcie sobie otrzymała pokój, ale nie może w nim zamieszkać, bo „mili” współlokatorzy nie pozwalają. Sprawa była już wszędzie. Musimy wpłynąć, by pomogli kobiecie.

Zaczynam utosiamać mego rozmówcę z żywą encyklopedią spraw do załatwienia.

— Patrząc, ile to spraw można załatwić na miejscu. Te kłótnie mieszkaniowe, sprawy uregulowania własności, i to, że człowiek mieszkający na Jeżycach nie może otrzymać mieszkania na Grunwaldzie, bo dzielnice zamknęły się. Takie cudo w obrębie jednego miasta.

— A tu widzę jakieś sprawozdanie.

— To bilans naszych wniosków, bo są i takie sprawy, które trzeba załatwiać centralnie. O, na przykład brak sądów administracyjnych, lub uwagi o różnych nieżyjących zarządzeniach wykonawczych. Czasami to można załatwić samemu. Szybko. Czasami wymaga to kolektywnego rozpatrzenia. Wiele zadr już usunięto, ale jeszcze pozostało wiele.

Zegna mnie uśmiechem i słowami: Dziękuję, żeście do mnie zaszli.

☆

Drugi rozmówca uprzedzony o moim przybyciu od razu rozpoczął:

— Kilka dni temu stanęliśmy wobec zasadniczej trudności, która rzutowałaby na całą naszą gospodarkę. Okazało się, że nie znaleziono wykonawców budowlanych na pracę wartości 300 mln. zł. To na

rok 1959. Pogodzenie się z tym stanem równałoby się klęsce gospodarczej.

Takie zagajenie zmusiło mnie do postawienia krótkiego pytania: I?

Narady, konsultacje. W końcu poproszono dyrektorów wszystkich przedsiębiorstw budowlanych. Kilka godzin trwała zażarta dyskusja. Dyrektorzy wysuwali w pierwszym rzędzie dwie trudności. Brak ludzi i brak nowoczesnego sprzętu. Po długich debatach nad organizacją samych przedsiębiorstw, ewentualnym powstaniem nowych zjednoczeń, nad koniecznością rozpoczęcia natychmiastowego szkolenia nowych kadr — „rozzebrano” wszystkie inwestycje. Ale...

— Jeszcze macie „ale”?

— Przecież to całkiem proste. Chcąc, by nasze wnioski zostały zrealizowane, musimy śledzić, by postulaty budowlanych były traktowane poważnie.

— Zatem sprawę należy uważać za załatwioną?

— Tak, ale liczymy się z tym, że do końca 1959 roku jeszcze nieraz będziemy musieli rozmawiać z naszymi ludźmi.

Wychodząc, spojrzałem na kalendarz. Tego dnia miała się jeszcze odbyć konferencja w sprawie doszkalania kadr.

☆

Gdy wchodziłem do następnego pokoju — opuszczał go właśnie młody człowiek. Mężczyzna siedzący przy biurku, prawdopodobnie powtarzał raz jeszcze swoją radę.

— Więc, jak już mówiłem, proszę zwrócić się do Prezydium Rady Narodowej i poprosić się na naszą i Prezydium WRN uchwałę z grudnia 1957 roku. Musi pomóc.

Z pewnością wiele spraw nurtowało resort oświaty w grudniu 1957 roku. Ale, jedna sprawa musiała być postawiona kategorycznie. Sprawa warunków pracy, szkoły i nauczycieli.

W takiej to sytuacji komisja oświaty zajęła zdecydowane stanowisko, wysuwając szereg żądań pod adresem władz terenowych. Żądania te znalazły potwierdzenie w uchwale egzekutywy. Szkoły zaczęły wracać do budynków zajętych dotychczas przez instytucje lub osoby prywatne. Pod Jarocinem ze szkoły wyprowadził się hodowca pszczoł. Zainteresowano się potrzebami szkół a dla nauczycieli przybywało mieszkań. Nie zdarzają się już wypadki, by władze terenowe mieszkania po nauczycielu przydzielali komuś nie związanemu ze szkołą. Uregulowano sprawę podwół i wiele innych.

— Halo... Oświata. Nie, proszę poczekać, sekundę — słuchawka wędruje do biurka naprzeciwko.

— Tak. Referat Szkół Wyższych... Spóźniliście się ze zgłoszeniem w terminie na uniwersytet i prosicie o pomoc... Nie... po to Dziekanat ogłasza terminy, by były one przestrzegane przez wszystkich... My ich nie zmienimy... Tak, rozumiemy, że wam bardzo zależy, że zapomnieliście, ale i wy...

☆

— Pójdziecie do ZMW.

Przygotowują tam konferencję młodzieży ze spółdzielni produkcyjnych. Pamiętajcie, godzina 10.

W sprawach rolnictwa jestem prawie ignorantem. Miałem więc przygotowane pytania. Informator jednak wyreczył mnie.

— Kłopoty? Gdzie ich nie brak! Są i u nas. Interesuje was, jakimi ostatnio sprawami zajmujemy się. Sprzedaż ziemi. Komu? Czy temu, który posiada już 20 ha, czy temu, któremu te 3,5 ha zakupionej ziemi pozwoli na rozwinięcie produkcji, uniezależnienie się od bogatych. Z tym wiąże się i kredytowanie, które nie

wszędzie przebiegało prawidłowo. Ktoś te sprawy musi śledzić. Czasami nawet trzeba ingerować zdecydowanie. A co powiecie na to, że PGR-y nie wykorzystują funduszy przeznaczonych na cele socjalne? Dopiero narada z kierownictwem PGR-ów posunęła sprawę naprzód.

Notowałem szybko uwagi rozmówcy. Miał mało czasu. Spieszył się na naradę.

☆

Skończyłem wizytę w kilku wydziałach Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu. Wyszłem z gmachu. Na ul. Armii Czerwonej płonęły już jarzeniówki. Ludzie, jak co dzień, spieszyli do swoich domów.

ZWYCZAJNY, JESIENNY WIECZÓR.

Jerzy KNAPIK

O zapomnianej idei...

Do bardzo nielicznych zakładów kontynuatorów rzuconej już dawno myśli: opieki nad szkołami, należy Spółdzielnia Pracy „Zespół” z Poznania. Rokrocznie obdarowuje ona wychowanków z Państw. Zakładu Wychowawczego dla Dzieci Nieświadomych w Owińskach słodyczami, zabawkami itp. Ofiarowano również 100 kg kartonu tak potrzebnego do pisanja systemem Braille’a. W kartonowym liście napisanym tym pismem, dzieci w serdecznych słowach podziękowały za pomoc w nauce i okazane uczucie.

Ostatnio, w Zakładzie w Owińskach odbyła się jeszcze jedna uroczystość — nowy dowód troski Spółdzielni o niewidome dzieci. Oto szkole ufundowano dwa radioaparaty. Ta krótka relacja jest niezdzarnym odwrotem tego, co działo się w murach uczelni w czasie przekazywania darów.

Przemówił prezes Spółdzielni — Kaczmarek, wręczając jeden aparat niewidomej Magdzi Spalek, drugi Bolkowi Ociopa. Istotę wzruszenia pojąłem lepiej, słysząc urywane słowa podzięką za piękny dar, wypowiedziane wśród absolutnej ciszy zebranych. Kiedy w rozgwarze jaki w chwilę później zapanował wśród dzieci, jeden przez drugiego cisnęli się do trzymających aparaty, aby „zobaczyć” dotknięciem rąk dary — wypolerowane skrzynki, przez moment sportręgiem stojącą pod ścianą dziewczynkę, kułakiem ociągającą oczy.

Być może, wydawało mnie się, że to iza zamiast spaść na ziemię, znikła w fałdach szorstkiego materiału rękawa. (za)

Ryzyko automatyzacji

„Automatyzacja — to tak niezwykle zjawisko naszej epoki — zapanowała nad marzeniami. Nie wszystkie marzenia są jednakże różowe. Automatyzacja zrodziła także obawy wśród rozmaitych klas społecznych, obawy różnej natury... „Fabryka bez ludzi”, „mózg elektrony, bezrobocie czy obfitość — oto zagadnienia, które stały się zagadnieniem dnia codziennego”.

Oto wyjątek z przedmowy do najnowszego wydania „Książki i Wiedzy” o trudnym, a narastającym w świecie problemie automatyzacji produkcji. Książka jest tłumaczona z języka francuskiego i stanowi cenną tego rodzaju większą publikację na naszym rynku księgarskim. Jest ona raczej popularnym ujęciem najistotniejszych kwestii związanych z automatyzowaniem fabryk nie wyłączając spraw socjalnych, kadrowych, gospodarczych itp. Liczne przykłady z życia, ciekawie dobrane materiały dowodowe czynią książkę o trudnych sprawach przystępną i interesującą. Winien ją przeczytać każdy ekonomista. Tytuł: „Ryzyko Automatyzacji”. Cena 14 zł (str. 178).

PRACOWNICY Z WĄGROWCA SZUKAJĄCY PRACY W INNYCH MIASTACH.

Już po raz trzeci wyrażamy opinie terenu w tej sprawie, a WKPG milczy. Nawet jeżeli zdanie WKPG na ten temat jest odmienne, radzi będziemy je udostępnić naszym Czytelnikom.

NIE TYLKO DOZORCA

Czytałem kiedyś w artykule o niedbalstwie dozorców domowych. Nie wiem jednak czy można utrzymać porządek o ile dzieje się tak jak przy ul. Łukaszeuicza 28. Na podwórzu stoi kosz na odpady. Dnia 8. XI. w koszu tym były odpady od kapusty. Przed wieczorem podwórze i ulica pokryte były tymi liśćmi. Nie wiem co powiedziałoby lokatorzy zobaczywszy taki bałagan w niedzielę rano (zaznaczam, że podwórze było przedtem zamiecionie). Czy rodzice naprawdę nie mają czasu zająć się swymi dziećmi? Czy uważają, że pracy dozorczy nie potrzeba szanować? Nie jest to zresztą jedyny wypadek. Na uwagi dozorczy dzieci śmieją się.

Rozkrzyczane grupy wyrostków też nie należą do rzadkości. Wolają oni, za przechodzącymi i zaczepiają. Czy naprawdę nikt tym się nie może zainteresować? Proszę bardzo o wydrukowanie mego listu. Może rodzice po przeczytaniu wytłumaczą nareszcie dzieciom, że również trzeba szanować pracę dozorczy.

LOKATORKA Z UL. ŁUKASZEWICZA 26.

Jasne, że w utrzymaniu porządku muszą wziąć udział wszyscy lokatorzy. Będzie to jednak możliwe wówczas, kiedy dozorca spełniał będzie swe podstawowe obowiązki. Pilnując porządku, dozorca ma prawo domagać się tego samego od wszystkich lokatorów, a wypadki niechlujstwa pletnować.

Pracownicy poszukiwani

Murarzy, blacharzy i uczniów blacharskich, dekarzy oraz robotników przyjmie zaraz do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2, w Poznaniu, Droga Debińska 3b. Warunki pracy według obowiązujących stawek w budownictwie, plus dodatki za roboty utrudnione. Zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie.

K7115

Sprzątaczkę od zaraz potrzeba. Zakład Fizjologii Zwierząt, Poznań, Fredry 10, II p. 664g

Laborantkę analityczną oraz pomoc laboratoryjną przyjmie od 1 stycznia 1959 r. Wojewódzka Przychodnia Przewodniczącego. Zgłoszenia osobiste w Dziale Administracyjnym — Poznań, ul. Dąbrowskiego 12, pok. 108. 534g

Automobilklub Wielkopolski w Poznaniu zatrudni zaraz księgowego (księgową). Zgłoszenia: Poznań, ulica Libelta 26, tel. 31-09. 1044g

Kierownika Zaopatrzenia i Zbytu oraz większą ilość szwaczek na maszyny elektryczne — poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii PT — Poznań, ul. Artyleryjska 2. K7199

Kierowników sklepów mięsnych zatrudni natychmiast Miejski Handel Mięsem w Szczecinie, ul. Gen. Świerczewskiego nr 29. Warunki pracy, płacy i mieszkania należy omówić z delegowanym naszym przedstawicielem w dniach 25 i 26 XI. 1958 r., od godziny 10 do 19, w Krotoszynie, w hotelu „Pod białym Orłem” (nr pokoju poda portier). Natomiast w dniach następnych pisemnie lub osobiście w Szczecinie, tel. 37-774. K6883

Księgowy techniczny z dłuższą praktyką w gospodarstwach rolnych lub po ukończeniu technikum rachunkowości rolnej i co najmniej 2-letnią praktyką, potrzebny zaraz. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy dla pracowników rolnych. Reflektuje się na osobę samotną, najchętniej dojeżdżającą. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw prosimy składać do Zakładu Doświadczalnego IUNG Przebódo-wo, poczta Murowana Goślina, pow. Oborniki. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. K7201

Inżyniera ogrodnictwa z praktyką, na stanowisko inspektora plantacji owocowo-warzywnych, zatrudnia Wielkopolskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Międzychodzie, ul. Gen. Sikorskiego 9. Warunki pracy do omówienia. Oferty nadsyłać pod w. adresem. K7130

Stelmacha z dłuższym okresem pracy w gospodarstwie, własnymi narzędziami ewent. maszynami poszukuje Państwowe Gospodarstwo Rolne w południowych powiatach woj. poznańskiego. Światło elektr., spółdzielnia i 7-klasowa szkoła w miejscu. Wynagrodzenie według układu zbiorowego. Podania z życiorysem i opinią z ostatniego miejsca pracy kierować — Dział Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K7299.

Praca

Zegarmistrz z długoletnią praktyką, mogący samodzielnie poprowadzić warsztat przyjmie ogłoszeń. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 414g.

Gospodyni samodzielna z prowincji lub pomoc domowa z referencjami na stałe potrzebna. Dobre warunki. Poznań-Winogradi, ul. Sadowa 32. 618g

Czładnik krawiecki pierwszorzędny fachowiec, potrzebny. K. Buzek, Poznań, Lampego 10 m. 12. 813g

Pomoc domowa potrzebna zaraz, warunki dobre — samodzielny pokój (sklep upominkowy). Poznań, Roosevelta 12. 251g

Gospośia samodzielna do małej rodziny z noclegiem lub bez potrzebna. Poznań, Mylna 24, Haftopolis. 251g

Pomoc domowa dochodząca na dobrych warunkach, potrzebna. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 267g.

Poszukuję osoby obojętnej w wieloletniej hodowlanej. Znajomość w seminacji. Długa praktyka. Fr. Wald, Dobrojewo, poczta Ostroróg. 278g

Warsztat kowalsko-ślusarski przyjmie ucznia. Poznań, ul. Jeżycka 31. 281g

Nauka

Lekcji fortepianu, skrzypiec, akordeonu początkującym i zaawansowanym udzielam. Florian Poniec-ki, Poznań, Piekary 13B m. 8. 265g

Kupno

Puch, pierze, nowe i używane kupuję. „Polpium”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od 9-13. 31262g

Maszynę do mielenia kości i mięsa kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 261 lub telefon 651-98. 261g

Kupię stół do maszyny chociaż niekompletny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 288g.

KOMUNIKAT

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej
Poznań-Stare Miasto
Wydział Gospodarki Komun. i Mieszkaniowej

WZYWA

wszystkich administratorów swej Dzielnicy do składania list wymiarowych ze zmianą stawek czynszowych za lokale mieszkalne i użytkowe w terminie do dnia 30 listopada 1958 roku.

Listy wymiarowe można nabyć w Wydziale Gospodarki Komunalnej, przy ul. Libelta 16/20. K7887

Uwaga Automobilistów!

W dzielnicy Jeżyce otwarto

STACJĘ OBSŁUGI SAMOCHODÓW
właściciel: Eugeniusz Lenartowicz

„AUTO SERVICE”

POLECAMY:

wszelkie usługi z dziedziny konserwacji pojazdów mechanicznych.
POZNAŃ, UL. DĄBROWSKIEGO 147
Stacja czynna w godz. od 7-13.
740g



SILNIKI ELEKTRYCZNE

nowo uznawane i remontuje

Warsztat naprawy maszyn elektrycznych
Jan Grządzielowski
Poznań, ulica Wodna 13 — telefon 22-04
673g

SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW
METAŁOWYCH I MODELARSKICH
POZNAŃ, ulica Grunwaldzka 81 —
telefon 656-41

ZLECIE WYKONANIE PRAC:

STOLARSKICH, SZKLARSKICH, MALAR-
SKICH, GALWANO - TECHNICZNYCH
ORAZ TAPICERSKICH.

Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, które należy złożyć w naszym biurze do dnia 1 grudnia 1958 r., godzina 10. W tym dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez podania powodu. Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w naszym biurze w godzinach od 7-10. K7278

Sprzedaż

Sprzedam prasę ręczną (15 t.), wiertarkę stołową, niekompletną szlifierkę dwustronną. Wytwórnia Galanterii Metalowej, Poznań, ul. Grobla 6, telefon 87-88. 298g

Świder krzyżowy suport do drzewa z kompletem świderów sprzedam. Adres: Kobylnica 57, pow. Poznań. 1038g

Rury, kolana, drzewiczki do pieców kafelowych nade szły. Poznań, Dzierżynskie go 288 (sklep). 1062g

Becki debowe do kapusty oraz kładzie do mięsa polecam. Poznań, Dzierżynskiego 268. 1063g

Nutrie białe oraz srebrzyste 3-miesięczne sprzedam. Hieronim Węgrzyk, poczta Radlin 1, ul. Mariacka 43, Kopalnia „Marcel”, pow. Rybnik, tel. Wodzisław 51. 168g

Sprzedam Skodę 1100 lub zamienię na Chevroleta, Fletmeister do remontu; bagażówkę i opony 600x16. Józef Wasylak, Oborniki, Świerczewskiego 51, tel. 11. 37678p

Kasy ogniowatwa 1-dziwno we i 2-dziwno we sprzedam. Waicz, ul. Nowomiejska 11, tel. 737. 37686p

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motopompę ze zbiornikiem i automatami. Gadomski, Nowa Sól, ul. Graniczna 19. 37684p

Młocarnię „Lanz 5” i motor spalinyowy sprzedam za sumę 23.000 zł. Jarosz, Izbice, pow. poczta Rawicz. 37683p

Sprzedam magiel lub wykończony. Informacja: Poznań-Podolany, Iwonicka 14 m. 16. 245g

Sprzedam konia z wozem 1/2-tonowym na 16-kach oraz motocykl WSK w dobrym stanie. Plewiska, Osiedle, Aniolowo, ulica Słoneczna 15, pow. Poznań. 246g

Spiesznie sprzedam trójkę lisów hodowlanych — niebieskich z kompletnym urządzeniem (2 klatki, maszyny itp.), cena 10.500 zł. Poznań, tel. 525-16. 248g

Piec kuchenny kafelowy przenośny sprzedam. Do obejrzenia Spółdz. „Farmapol”, Poznań, Wojciecha 29. 253g

Sprzedam śliczny dywan nowy 2x3. Cena 2.400 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 252g.

Sprzedam pralkę elektryczną z wyciagaczem „Pometal”, Poznań, Staszica 24 m. 5, II piętro. 249g

Lokale

Lokalu piwnicznego, suchego, schludnego w wili o 2-3 ubikacjach, powierzchnia 50-70 m², na cichej przemyśle poszukuje. Pożądane: siła, światło, woda, lub możliwość doprowadzenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 200g.

Zamienię pokój z małą kuchenką na pokój z kuchnią w śródmieściu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 181g.

Wynajmę garaż na motocykl (Rynek - Jeżyce). Zgłoszenia: Krenz, Poznań, Dąbrowskiego 28 m. 2. 185g

Technik uczelny, spokojny, poszukuje pokoju ewent. wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 186g.

Kupię wyłączony pokój z kuchnią lub pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 205g.

SZPULE

po błonach fotograficznych

6x9 typ I (rdzeń gruby), typ II (rdzeń cienki), metalowe, z tworzyw sztucznych i drewniane

skupują w każdej ilości



Warszawskie Zakłady Fotochemiczne

WARSZAWA, ul. Wolska nr 45

Za SZPULE dobre uznajemy:

nieuszkodzone, czyste, bez śladów rdzy.

SZPULE

o drewnianym rdzeniu nie mogą posiadać luźno osadzonych talerzyków.

Za SZPULE

odpowiadające wyżej wymienionym warunkom, płacimy 0,30 zł za sztukę. Należność przekazujemy pocztą. Przesyłki radzimy pakować w paczki tekturowe, warstwy szpul przekładać papierem pakowym.

Koszt opakowania zwracamy wg. ryczałtu:

przy przesyłkach od 500 szt. — 15,— zł

przy przesyłkach od 1.000 szt. — 25,— zł

w skrzyniach drewn. od 2.000 szt. — 40,— zł

Przesyłki kierować pod adresem:

Warszawskie Zakłady Fotochemiczne

Warszawa, ul. Wolska 45

Stacja kolejowa Warszawa Główna Towarowa

K7253

Nieruchomości

Duży wybór parcel, domów jednorodzinnych, kamienic w Poznaniu i okolicy, gospodarstw, gruntów rolnych poleca — poszukuje udzielając bezpłatnie fachowych i prawnych porad od godziny 9-18 „Fortuna”, Poznań, Ratajczaka 30 m. 3. 176g

Sprzedam wzgl. wydzieloną działkę, teren nadający się idealnie na hodowlę nutrif, drobiu, lisów i innych zwierząt futerkowych. Od trólebusu Poznań - Główna 15 minut. Władomości: Poznań, tel. 633-79 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 508g.

Sprzedam kilka wydzielonych działek 1/4 ha dobrej ziemi, periferie Poznania, nadające się na ogrodnictwo, hodowlę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 617g.

Sprzedam 8 ha ziemi ornej w pow. Srem. Władomości: Gadomski, Nowa Sól, Graniczna 19. 37677p

20 resztówek, 50 gospodarstw, blisko kolei lub miasta poszukuję, kupię. Dokładny opis z ceną prześlac. Pośrednictwo Stanisław Otręba, Jarocin, ul. Kilińskiego 2. 621g

Sprzedam domek 1-rodzinny (bliźniaczy) nowy 4/5, pokój, wykonany, podpiwniczony z pełnymi instalacjami, zaprowadzonym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 460 g.

Polecam do sprzedaży olbrzymi wybór domków jednorodzinnych (woli-nych), olbrzymi wybór różnych nieruchomości. Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa, Poznań, Garbary 53. 711g

Parcela 890 metrów, ulica Stęszewska 65.000 zł, 892 m oparkowania, zadrzewiona ulica Słoneczna 100.000 zł, 935 metrów opłotowana Junikowo przy tramwaju 70.000 zł, jeden hektar ogrodowej ziemi blisko Poznania, przy autobusie 30.000 zł — spiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 745g

Parcelę w Przemierowie (przedmieście Poznania) 2500-metrowe, hipotecznie wydzielone, dowolna zabudowa, poleca tanio Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 825a

Kupię parcelę pod willo-za zabudowę przy dobrej komunikacji. Oferty z podaniem położenia oraz ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 827g.

Sprzedam domek 1-rodzinny (bliźniaczy) nowy 4/5, pokój, wykonany, podpiwniczony z pełnymi instalacjami, zaprowadzonym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 460 g.

Sprzedam domek 1-rodzinny (bliźniaczy) nowy 4/5, pokój, wykonany, podpiwniczony z pełnymi instalacjami, zaprowadzonym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 460 g.

Sprzedam domek 1-rodzinny (bliźniaczy) nowy 4/5, pokój, wykonany, podpiwniczony z pełnymi instalacjami, zaprowadzonym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 460 g.

Sprzedam domek 1-rodzinny (bliźniaczy) nowy 4/5, pokój, wykonany, podpiwniczony z pełnymi instalacjami, zaprowadzonym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 460 g.

Sprzedam domek 1-rodzinny (bliźniaczy) nowy 4/5, pokój, wykonany, podpiwniczony z pełnymi instalacjami, zaprowadzonym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 460 g.

Sprzedam domek 1-rodzinny (bliźniaczy) nowy 4/5, pokój, wykonany, podpiwniczony z pełnymi instalacjami, zaprowadzonym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 460 g.

Sprzedam domek 1-rodzinny (bliźniaczy) nowy 4/5, pokój, wykonany, podpiwniczony z pełnymi instalacjami, zaprowadzonym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 460 g.

Sprzedam domek 1-rodzinny (bliźniaczy) nowy 4/5, pokój, wykonany, podpiwniczony z pełnymi instalacjami, zaprowadzonym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 460 g.

Sprzedam domek 1-rodzinny (bliźniaczy) nowy 4/5, pokój, wykonany, podpiwniczony z pełnymi instalacjami, zaprowadzonym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 460 g.

Sprzedam domek 1-rodzinny (bliźniaczy) nowy 4/5, pokój, wykonany, podpiwniczony z pełnymi instalacjami, zaprowadzonym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 460 g.

Sprzedam domek 1-rodzinny (bliźniaczy) nowy 4/5, pokój, wykonany, podpiwniczony z pełnymi instalacjami, zaprowadzonym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 460 g.

Sprzedam domek 1-rodzinny (bliźniaczy) nowy 4/5, pokój, wykonany, podpiwniczony z pełnymi instalacjami, zaprowadzonym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 460 g.

Sprzedam domek 1-rodzinny (bliźniaczy) nowy 4/5, pokój, wykonany, podpiwniczony z pełnymi instalacjami, zaprowadzonym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 460 g.

Sprzedam domek 1-rodzinny (bliźniaczy) nowy 4/5, pokój, wykonany, podpiwniczony z pełnymi instalacjami, zaprowadzonym ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 460 g.

Zguby

19 listopada znaleziono szczkę boksera przegawaty (mieszaniec) uszy długie, ogon przycięty. Do odebrania w TOZ — Poznań, Działowa 4 m. 1. 637g

Różne

Radioodbiorniki krajowe i zagraniczne, baterijne starsze typy naprawia, zastarza uzupełnia w lampy, zmniejsza pobór prądu do 50 proc. Warsztat Radiowy Elektrotechniki, Poznań, Głogowska 39. 30747g

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry baranie i inne. Adam Czyż, Poznań, Mokra 17a, naroznik Wrocławskiej. 31280g

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (olbrzymi wybór najnowszych modeli), welony, nakrycia do chrztu wypożycz. „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 31810g

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł - maszynek. Firma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 91-82. 33287g

Srutowniki kamieniowe dla rolników poleca Wytwórnia Srutowników, Srem, Poznańska 6. 18g

Płaszczki i peleryny przeciwdeszczowe naprawia „Nylorlast”, Poznań, Garbary 50. 561g

Poszukuję 150.000 zł pod zastaw. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 199g.

Pieczętowane oszczędnościowe, budowa i przestawienie. Przenoszenie kuchni kafelowej. Poznań, ul. Kościuski 109 m. 3, telefon 10-38. 82g

Lekarskie

Dentystyczny gabinet Stępa, Poznań, Wielka 17 róg Garbar przyjmuje codziennie godz. 9-18. Leczenie, usuwanie zębów, plombę, nowoczesne kosmetyczne mostki stalowe, korony, protezy, wykonanie 4-8 dni, repara- cje protez na poczekaniu. Cennik usług niski. 31655r

Poszukuję 150.000 zł pod zastaw. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 199g.

Pieczętowane oszczędnościowe, budowa i przestawienie. Przenoszenie kuchni kafelowej. Poznań, ul. Kościuski 109 m. 3, telefon 10-38. 82g

Pieczętowane oszczędnościowe, budowa i przestawienie. Przenoszenie kuchni kafelowej. Poznań, ul. Kościuski 109 m. 3, telefon 10-38. 82g

Pieczętowane oszczędnościowe, budowa i przestawienie. Przenoszenie kuchni kafelowej. Poznań, ul. Kościuski 109 m. 3, telefon 10-38. 82g

Pieczętowane oszczędnościowe, budowa i przestawienie. Przenoszenie kuchni kafelowej. Poznań, ul. Kościuski 109 m. 3, telefon 10-38. 82g

Pieczętowane oszczędnościowe, budowa i przestawienie. Przenoszenie kuchni kafelowej. Poznań, ul. Kościuski 109 m. 3, telefon 10-38. 82g

Pieczętowane oszczędnościowe, budowa i przestawienie. Przenoszenie kuchni kafelowej. Poznań, ul. Kościuski 109 m. 3, telefon 10-38. 82g

Pieczętowane oszczędnościowe, budowa i przestawienie. Przenoszenie kuchni kafelowej. Poznań, ul. Kościuski 109 m. 3, telefon 10-38. 82g

Pieczętowane oszczędnościowe, budowa i przestawienie. Przenoszenie kuchni kafelowej. Poznań, ul. Kościuski 109 m. 3, telefon 10-38. 82g

Pieczętowane oszczędnościowe, budowa i przestawienie. Przenoszenie kuchni kafelowej. Poznań, ul. Kościuski 109 m. 3, telefon 10-38. 82g

Dnia 25 listopada 1958 r. zmarł nieodżałowanej pamięci

mgr inż. Stanisław Knapik

W Zmarłym tracimy wzorowego o kryształowym charakterze kolegę i przyjaciela.

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTWA KOMUNALNEGO „ZACHÓD”
KOŁO STOW. NAUKOWO-TECHNICZNEGO
GEODETOŃ POLSKICH
I RADA MIEJSKOWA PGGK „ZACHÓD”
W POZNANIU. 1226g

Dnia 24 listopada 1958 r. zmarła w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Olejami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana córka, siostra, szwagierka, bratowa, ciocia i kuzynka, śp.

z Eichstaedtów Pelagia Rubiś

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 15 bm., o godz. 8,30 w kościele parafialnym Św. Anny. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona RODZINA 1276g

Dnia 24 listopada 1958 r. zmarła nagle, nasza współpracowniczka i koleżanka,

Pelagia Rubiś

przeżywszy lat 56. W Zmarłej tracimy dobrego i sumiennego pracownika oraz serdeczną współpracowniczkę. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm., o godz. 15 na cmentarzu na Junikowie.

ZARZĄD APTEK WOJ. POZNAŃSKIEGO
Rada Zakładowa Współpracownicy Dyrekcja 1261g

Dnia 25 listopada 1958 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 50, śp.

z Piotrowskich

Janina Chojnacka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godzinie 15,30 na cmentarzu jeżyckim. W smutku pogrążeni

Rozmaitosci

O W Bierzglinie (pow. Wrzesnia) Prez. GRN buduje kładkę dla pieszych przez strumyk, aby skrócić drogę do stacji kolejowej w Gutowie. Budowa już trwa 3 miesiące i końca nie widać. (Kst)

O Zespół Towarzystwa Miłośników Szczyt w Rogoźna wystawił wczoraj w Wągrowcu sztukę „Przemysław II”, przygotowaną na 700-lecie Rogoźna, gdzie król ten został przez Brandenburczyków zamordowany. (Kdw)

O 10 listopada br. Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Kaliszu wykonała plan roczny. (K)

O Spółdzielnia „Rozkwit” w tym samym miesiącu plan wykonała 8 sierpnia. Do 31 października jej produkcja dodatkowa przekroczyła wartość 5 mln. zł. Zakład ten na remont mieszkań pracowników przeznaczył 50 tys. zł i 3 tys. zł na budowę szkół. (t)

O W Lesznie Miejski Komitet Fr. Jedn. Narodu wniósł propozycję do organizacji i do władz miejskich o składanie pieniędzy na budowę szkół zamiast fundowania wieńców z okazji różnych świąt i uroczystości. (R)

O Pociąg nr 33025 relacji Leszno — Zbąszynek (odchodzi z Leszna o godz. 15.20) coraz bardziej się kurczy. Miał ongiś 10 wagonów osobowych, w pierwszych dniach listopada zabrakło mu 2 wagonów, niedawno 3. Obecnie jeździ tylko 5 wagonów. Robotnicy, którzy tym pociągami odjeżdżają do pracy do domów, zamieniają się w szprotki; zkośliwi zaś czekają, aż ten pociąg skurczy się do lokomotywy. (R)

O W lesie niedaleko stadionu sportowego w Lesznie jedna z tamtejszych mieszkanki usiłowała popełnić samobójstwo przez powieszenie. Uratował ją przechodzień. (R)

Jarocińskie notatki

W najbliższych dniach zostanie uruchomiony pierwszy w Jarocinie wózorkowy sklep nabiaków O-kręgowy Spółdzielni Mleczarskiej. Spółdzielnia ta również uruchomiła sklep w Żerkowie.

Rolnicy pow. jarocińskiego postanowili wybudować Dom Chłopa, który, oprócz biur Pow. Zp. Kółek i Org. Rolniczych, zawierać będzie gabinety lekarskie, laboratorium gleboznawcze i inne pomieszczenia. Chłopi na ten cel składają pieniądze. Kółka rolnicze z Siedlemina, Chromca i Żerka wpłaciły już po 1.500,— zł.

Listopad 27
czwartek

Imieniny
Waleriana, Maksymiliana

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:

OPERA — g. 19 „Traviata” — POLSKI — g. 19 „Gbur”; NO-WY — g. 19 „Zio kraży”; OPE-RETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcesty”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Porwanie Sabine”; MARCINEK — g. 11 „Przygody Koziołka Matołka”.

W GOSZCZU — DZIS:

KALISZ — „Ich czworo”; — SKALMIERZYCE — „Przygoda florencka”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Wczasy z aniołami” (czeski, 12 l.); Stylowe: „Popiół i diament” (polski, 18 l.); Wolność: „Siostry” (radz., 16 l.); GNIEZNO — Lech: „Żołnierz Królowej Madagaskaru” (polski, 18 l.); Polonia: „Kochankowie z Weron” (franc., 18 l.); OSTROW — Roma: „Walizka snów” (włoski, 14 l.); Słońce: „Kłoszące się” (polski, 16 l.); LESZNO — Panorama: „Cichy Don” (II seria, radz., 16 l.).

Radio

PROGRAM I

15 — muzyka; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — koncert Ork. Rozg. Łódzkiej PR; 17 Między szkolny Klub Radiowy; 17.30 —

Sięgając do roku 1975

Wojewódzki Zarząd Przemysłu opracował plan perspektywy wicznego rozwoju przemysłu terenowego w Wielkopolsce w latach 1961—1975. Jak wynika ze wstępnych założeń, w okresie tym zwróci się uwagę na zagospodarowanie nieczynnych jeszcze obiektów, budowę nowych i rozbudowę już istniejących zakładów produkcyjnych, aktywizację miast, wykazujących nadwyżki rękodzieł.

500 ostatnich w pow. czarnkowskim

Od prezydium gromadzkich rad narodowych zależy w dużej mierze, jak chłopci realizują swoje obowiązkowe dostawy dla państwa.

W powiecie czarnkowskim odstawy ziemniaków, mimo najgorszych przypuszczeń, przebiegają dobrze i dotychczasowe ponad 70 proc. wykonanie pozwala sądzić, że plan roczny zostanie wykonany z małymi odchyleniami. Gorzej przedstawia się realizacja planowych dostaw zboża i żywności, przekraczająca w obu wypadkach niewiele ponad 60 proc. planu rocznego. W chwili obecnej przedziały gromadzkich rad narodowych dokonują rozliczeń u zalegających. Sprawnie przeprowadzenia tych rozliczeń będzie miała wpływ na dalszy przebieg dostaw.

W powiecie jest jeszcze blisko 500 chłopów, którzy z tytułu obowiązkowych dostaw zboża nie oddali jeszcze do punktów skupu ani jednego kilograma zboża — i ponad 800 chłopów, którzy nie rozpoczęli jeszcze dostaw ziemniaków.

W gromadzie Miłkowo, zajmującej ostatnie miejsce w dostawach zbożowych, 64 chłopów nie przystąpiło jeszcze w ogóle do wykonania zobowiązań w zbożu, a 84 w ziemniakach. W Miłkowie zalega całkowicie w zbożu 51 chłopów, a w ziemniakach aż 122.

Część rolników zalega z dostawami, oczekując na ulgi z tytułu strat poniesionych przez dzierzynę. Część czeka na ulgi z tytułu niewłaściwego obciążenia podatkiem gruntów porolnych, niekiedy załesionych albo do załesienia przeznaczonych. Wnioski te rozpatruje Prezydium PRN.

Najbardziej ekonomicznie gromady, jak Piłka, Rosko, Drawsko, Chęst, mając najniższe klasy gleb, cierpią ponadto na silne zarażenie plantacji ziemniaczanych rakami i mączkiewkami. Mimo to jednak, dzięki właściwej postawie aparatu rad narodowych, te właśnie gromady przodują, w realizacji wszystkich obowiązkowych dostaw.

Przykładem niezaradności i braku oddziaływania na chłopstwo, jest poza Prez. GRN Miłkowo, także Lubasz — jedna z najsłabszych gospodarczo gromad. W realizacji rocznego planu skupu żywności zalega ona ostatnie miejsce, nie przekraczając 46 proc.

Ze plany są wykonywalne i nie wysokie, świadczy fakt, że setki chłopów spełnia swe obowiązki bez ponaglań, punktualnie i z nadwyżką.

Oto Bronisław Szkoła ze Sarbii odstawia corocznie ziemniaki i około 15 beków ponad plan. Tadeusz Kubiak z Miłkowa wykonuje swe plany jako jeden z pierwszych. W tym roku całoroczny plan odstawy ziemniaków (6.250 kg) wykonał już w połowie września. Wzorowo też wywiązały się ze swych obowiązków wszystkie spółdzielnie produkcyjne ze Stajkowem na czele. (s)

muz. i aktualn.; 17.55 — reklama; 18.10 — Trybuna nauczycielska; 18.20 — utwory J. Sebastian Bacha; 18.35 — „Pieśń więzienna”; 19.26 — wiad. sportowe; 19.30 — w rytmie tanecznym; 20 — „Nuda jesienna”; 21.05 — opera w przekroju — Puccini „Turandot”; 22 — listy z teatru; 22.30 — muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (POZNAN)

15.10 — Leo Delibes „Suitta z baletu „Sylvia”; 15.30 — „Uczmy się recytować”; 16 — „Opowieści o Moniuszce”; 16.45 — ze wspomnień działaczy KPP; 17.05 — aud. dla wsi „Nasza szkolna kronika”; 17.35 — polemiki i problemy; 17.45 — sport; 17.50 — mel. tan.; 18.10 — „Jutro w Poznańskiej Filharmonii”; 18.25 — aud. aktual.; 18.35 muz. i aktualn.; 19 — mel. taneczne; 19.20 — magazyn „Milennium”; 19.50 — wagańska melodia filmowa; 20.27 — kronika sport.; 20.40 — utwory skrzypcowe; 21 — muz. rozr.; 21.30 — „Dyskusja przed mikrofonem”; 22.05 — automatykacja, rewolucja czy ewolucja w przemysle; 22.15 — „Rozmowa o dziejach muzyki”; 23 — w literackiej kawiarni; 23.20 — muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.20, 20, 21 i 23.50.

Telewizja

17 — dla dzieci — magazyn nr 14 (W-wa); 18 — telerozmaitości (Poznań); 18.45 — przerwa; 19.30 — dziennik (W-wa); 20 — pieśni z dawnych epok (Poznań); 20.30 — teatr sensacji „Kobra”; „Fatalna pomyłka” (W-wa).

dukcji siatek żarowych w Nowym Tomyslu.

Te zamierzenia będą jeszcze przedyskutowane w powiatach. (L)

Stan rolnictwa w pow. krotoszyńskim

Ostatnia sesja Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie poświęcona była sprawom rolniczym. Jak wynika ze sprawozdania, powiat posiada za wiele upraw zbożowych, a za mało przemysłowych i strączkowych, i dlatego, nie zaspokaja potrzeby przemysłu w surowiec. Jedyne plany upraw buraka cukrowego wykonywane są z nadwyżką.

Wydatność podstawowych zbóż wzrosła w skali powiatu do 18,8 kwintala z hektara (indywidualnie — 18,6 q, spółdzielnie — 20,5 q, FGR — 22,2 q). Plony ziemniaków są znacznie niższe niż w latach ubiegłych.

Produkcja zwierzęca, jak wykazały spisy, znacznie się zwiększyła. Zwiększyła się ilość pogłowia bydła do 55,2 na 100 ha, tj. o 4,1 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Trzoda chlewna wykazała stosunkowo mały przyrost, bo o 2,2 proc. Istnieje obawa, że zły urodzaj ziemniaków może spowodować zmniejszenie się tego pogłowia. Stan koni wzrósł z 9.615 sztuk (w roku ubiegłym) do 10.430 sztuk.

Nowa klasyfikacja gruntów jest w pełnym toku, prawie że na ukończeniu. Do sklasyfikowania pozostało jeszcze 8 miejscowości. Kompletnie załatwiono klasyfikację gruntów 52 wsi dla pozostałych 48 wsi orzeczenia nie są jeszcze prawomocne na skutek wniesionych odwołań. (fk)

Na razie w Koninie

W Koninie, mieście, które gwałtownie się rozrasta, niedawno istniały strefy bezkolejowe. Rzesze pracujących zmuszone były wypracować sobie własne metody zaopatrzenia, dokonując wypraw do odległych placówek szanownego handlu.

Ostatnio władze wojewódzkie pospieszyły mieszkańcom osiedla górniczo-energetycznego w Koninie — z odsieczą. Przydzielono 550 tys. zł na szybkie uruchomienie sklepów branż spożywczych na terenie wspomnianego osiedla (4), zaś w Gostawicach przewiduje się otwarcie kilku punktów usługowo-handlowych. Wszystkie placówki mają podjąć pracę w tym roku pod egidą MHD. (pż)

Sport

Krótko

MISTRZ POLSKI W KOSZYKOWCE, zespół poznańskiego Lecha przeszedł bez walki do następnej rundy w rozgrywkach o puchar Europy, gdyż mistrzowska drużyna Luksemburga zrezygnowała z udziału w zawodach.

NARESZCIE!!!

Proszę mi wierzyć, że zupełnie nie rozumiem artykułu pt. „Jeszcze jedna transakcja” zamieszczonego we wczorajszej „Gazecie Poznańskiej”. Autor z oburzeniem komentował fakt usiłowań skapierowania za pomocą odpowiednio brzęczących argumentów piłkarza Warty — Błażejewskiego, któremu szczenińska Pogoń ofiarowała za podписание karty zgłoszenia do jej barw głupie 20 tysięcy złotych.

Na dodatek była jeszcze tzw. praca za 2.800 złotych miesięcznie i mieszkanie, Błażejewski jednak wybrał wolność, a właściwie Warszawę. Podpisał on zobowiązanie do nadterminowej służby wojskowej i zostanie w stolicy, w miejscowej Legii (naturalnie zupełnie za darmo...)

Ale przecież, kochany autorze artykułu, to nie jest powód do oburzenia! Wręcz przeciwnie. Powinniśmy się cieszyć, że wielkopolskim piłkarstwem, a właściwie... piłkarzami, zaczynają się wreszcie interesować czelowie polskie kluby sportowe, umożliwiając im tym samym wypływanie na szersze wody. Przecież to kolosalny sukces! Osobiście żywię dużą nadzieję, że po Błażejewskim prawem serii opuści nas również Ignasiak czy Kowalski. Że Żelazka zasili stolicę a Kaczmarek przeniesie się na Śląsk. Brawo!

Echa Dnia Nauczyciela

Do redakcji napływają z całego województwa informacje o przebiegu Dnia Nauczyciela. Nie sposób podzielić się wszystkimi wiadomościami z naszymi Czytelnikami.

Ogólnie można powiedzieć, że dzień ten w tym roku wypadł imponująco. Tak było w szkołach Wągrowca i powiatu wągrowieckiego i w innych szkołach na terenie województwa. W Gnieźnie harcerze wręczyli kwiaty swoim nauczycielom i wychowawcom. Telegrafy i kosze kwiatów odbierali nauczyciele w Śremie. Bawili tam zebranych red. Stanisław Strugarek z Poznania. Nie zapomniał w tym mieście i o nauczycielach — emerytach, odwiedził ich delegację.

Wielu nauczycieli otrzymało z tej okazji odznaczenia państwowe i nagrody od władz powiatowych, instytucji i organizacji. W Lesznie Złote Krzyże otrzymali: 45 lat pracująca w szkolnictwie, a 35 lat w Liceum Pedagogicznym — Stanisława Krzywka, mający poza sobą 32 lata pracy sekretarza Zarządu Pow. ZNP — Jan Frajtag i od 34 lat związany z zawodem nauczycielskim kierownik szkoły w Jezierzycach Kościelnych — Kazimierz Kamieniarz. Nagrody wręczono 262 nauczycielom.

We wspomnianym już Wągrowcu 92 nauczycieli otrzymało nagrody. Również wielu nauczycieli zostało nagrodzonych w powiecie rawickim. Tamtejszy PZGS 5 tysięcy przeznaczył na pomoce szkolne. Państw. Stadnina Koni w Golejewku — Ognisku ZNP w Chojnie przesłała wartościowe książki. Nagrody w Kaliszu i w powiecie kaliskim wynosiły razem 200 tysięcy złotych. Odnaczony tam został kier. szkoły podstawowej — Stefan Jakubowski.

Zaloga Zakładów Wyt. Głosińskich „Tonsil” wylosowała piękny list do nauczycieli powiatu wrzesińskiego. Postanowiła ona ponadplanową produkcję przyczynić się do uzyskania 60 tysięcy złotych na budowę szkół i z końcówki pensyjnych uzyskać 7 tysięcy zł w ciągu przyszłego roku na ten sam cel.

To tylko fragmenty z Dnia Nauczyciela. Niewątpliwie

dzień ten związał mocniej nauczycieli z rodzicami, z młodzieżą, z organizacjami i dał im zarazem dowód, iż praca ich ma uznanie, że sobie zaszkarbili pamięć i serca.

Odpowiadamy

Fr. Januła, Psarce. Każde słowo w ogłoszeniu kosztuje 2,— zł. Treść i pieniądze należy wysłać na adres: Biuro Ogłoszeń, ulica Świerczewskiego 3. (1844)

Odpowiadamy J. Degórski, Lisewo. — Miejsce wójska w dniu 14. XI. 53 r. została włączona do linii. Przyczyną opóźnienia były pewne usterek, które zostały usunięte przez Bydgoskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa. (7664)

Henryk Górny Skoki. Ma Pan rację, na rynkach naszych odzwiera się brak cygar. Jedyną wytwórnią w Kościanie nie może na dążyć zapotrzebowaniu, tym więcej, że palenie cygar w ostatnim czasie bardzo wzrosło. Szczególnie chłonnym rynkiem, jeśli chodzi o cygara jest Poznańskie i Śląskie Mieszkańcy innych dzielnic wolą papierosy. (8041)

H. Szwalbe Mikolajewo, Fr. Bruskiewicz Jarocin. Na list odpowie prawnik. (8039)

Jernajczyk L. Konarzewo. Prosimy powiadomić nas, czy szkoła ma już światło. (7281)

Franciszek Błaszak Bukowiec. W sprawie Pana interweniuje w WRN — Zielona Góra. O wyniku zawiadomimy. (8060)

St. Olesinski Marulewko. Prosimy zwrócić się do kierownika kursu, który odda Panu wpłacone 200,— zł. (8074)

Edward Kiedrowski Walcz. Sprawa nieregularnego doręczania gazet zajaliśmy się. O wyniku zawiadomimy. (8088)

Nie ma w Kaliszu bezimiennych mostów

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej uchwalono przywrócić dawne nazwy wszystkich mostom. A więc odtąd Kalisz ma mosty: Kamienny, Wrocławski, Teatrny, Rypiński, Bernardyński, Warszawski, Czerwony, Piłkarski, Rajkowski i Bankowy.

Zaloga Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego dla uczczenia III Zjazdu Partii postanowiła wybudować dodatkowo 134 izby mieszkalne. (t)

„W każdym mieście ślizgawka dostępna dla wszystkich”

W zimie, kiedy stadiony, boiska, korty tenisowe, tory regatowe oraz inne letnie obiekty sportowe są nieczynne, następuje poważne ograniczenie życia sportowego.

Tylko nieliczni znajdują miejsca w salach, których mimo znacznego wzrostu, jest w Polsce wciąż za mało. Natomiast sporty zimowe uprawia w naszym kraju stosunkowo niewielka liczba osób. Wyjątek stanowi może narciarstwo.

Dlatego też na szczególne uznanie zasługuje inicjatywa Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, które postanowiło spopularyzować wśród szerokiego rzeszy społeczeństwa sporty zimowe, zwłaszcza łyżwiarstwo. Rzucone przez TKKF hasło — „w każdym mieście ślizgawka dostępna dla wszystkich” znalazło w kraju szeroki oddźwięk. Według posiadanych przez TKKF danych, prace przygotowawcze prowadzone są na ponad 1100 placach przeznaczonych na lodowiska. O ile pogoda dopisze, możemy spodziewać się, że każde miasto i miasteczko będzie miało przynajmniej jedno dobrze przygotowane lodowisko. Inicjatywa TKKF znalazła protektorów w najprzeróżniejszych organizacjach i instytucjach. Obok szkolnych klubów sportowych, które najszerzej włączyły się do akcji, lodowiska przygotowują LZS-y, LPZ-y, kluby sportowe, ZMS-y, ogniska TKKF, a nawet oddziały straży pożarnej.

W swej obecnej działalności TKKF nie ogranicza się jednak tylko do zakładania lodowisk. Pomysłano również o miłośnikach narciarstwa i saneczkarstwa. Najwięcej inicjatyw przejawiają w tym zakresie ogniska TKKF z terenów górskich. Np. ognisko w Zieloncu prowadzi remont schroniska narciarskiego oraz przygotowuje dwa wyciągi narciarskie, a ognisko w Katpacz, przy dużej pomocy KS Śnieżka, remontuje atrakcyjny tor saneczkowy długości trzech km.

Tak więc inicjatywa TKKF ma realne szanse powodzenia, tym bardziej, że przemysł przygotował 330 tys. par łyżew, z których 80% znajduje się już w sklepach.

WI. OFIERSKI

P.S. A może któryś z klubów reflektowałby na autora niniejszego felietonu? Podobno w szkole świetnie grałem w kłipe. Oferty z podaniem warunków należy składać w Biurze Ogłoszeń pod 528509 r